

Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie.

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu 1.50 zł.
Prenumerata roczna 10 zł.

Ogłoszenia w stosunku 75 zł.
za stronę.

Rękopisów, przysyłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: Warszawa, Miodowa 17.

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych adres:
Kurja Metropolitalna, Miodowa 17.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-
cenzyjne należy nadsyłać pod adre-
sem Redaktora: Miodowa 17.

Od Nowej Redakcji.

Jego Eminencja Ks. Kardynał, Nasz Arcypasterz, zamiano-
wał niżej podpisanego redaktorem miesięcznika: „Wiadomości
Archidiecezjalne“

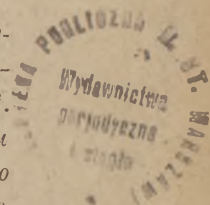
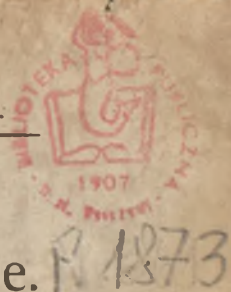
Rozpoczynając swą pracę redaktorską, spieszę przedewszy-
stkiem złożyć w imieniu wszystkich Czytelników „Wiadomości“ ser-
deczne podziękowanie memu poprzednikowi czcigodnemu ks. prof.
Z. Choromańskiemu za jego 4 letnią pracę przy wydawaniu
i redagowaniu naszego miesięcznika, dzięki któremu nasze pismo
zawsze budziło jaknajżywsze i najszersze zainteresowanie i skutkiem
czego z utęsknieniem było ono oczekiwane przez Czcigodnych
Konfratrów.

Zaczynając swą pracę redaktorską, zwracam się z gorącą pros-
bą do Czcigodnych Konfratrów, by byli łaskawi moralnie i mate-
ryalnie popierać nasze pismo.

Proszę więc uprzejmie o łaskawe nadsyłanie Redakcji naszej
artykułów z dziedziny nauki i życia naszego Kościoła.

Pragnie Redakcja nasza umieszczać w swoim piśmie artykuły
z dziedziny duszpasterstwa.

Dlatego też przewielebni Konfratrzy, zajmujący się duszpa-
sterstwem na parafji i w szkole, będą łaskawi poruszać zagadnienia
z tej dziedziny w naszym piśmie, podawać swoje w tym



względnie uwagi i wskazywać sposoby skutecznego duszpasterzowania w czasach dzisiejszych.

Zamierza też Redakcja „Wiadomości Archidiecezjalnych“, zgodnie z życzeniem naszej Władzy Duchownej, podawać w swym piśmie artykuły, omawiające historję kościołów, znajdujących się na terytorjum Archidiecezji Warszawskiej.

Z powodu tego zwraca się ona z usilną prośbą do przewielebnych Ks. Ks. Proboszczów i Rektorów kościołów, by byli łaskawi opracowywać naukowo historję kościołów, przy których spełniają obowiązki duszpasterskie i artykuły na ten temat umieszczać w naszym piśmie.

Wreszcie przypomina Redakcja, że nasza władza duchowna życzy sobie, aby „Wiadomości Archidiecezjalne“ nie tylko były czytowane i popierane przez Czcigodnych Konfratów, ale również, by były one znane i czytowane we wszystkich domach zgromadzeń zakonnych, znajdujących się na terytorjum Archidiecezji Warszawskiej.

Wiadomości bowiem archidiecezjalne, jako pismo urzędowe, podają zawsze rozporządzenia Stolicy Apostolskiej, rozporządzenia Kurji Metropolitalnej i rozporządzenia prawno-państwowe. Rozporządzenia te dotyczą nietylko kapłanów duszpasterzy, ale odnoszą się one często również i do zgromadzeń zakonnych, zarówno męskich jak i żeńskich. Wobec tego pożyteczną jest rzeczą, a nawet i konieczną, aby pismo nasze dochodziło do wszystkich domów zgromadzeń zakonnych, przebywających na terytorjum Archidiecezji.

Ufając mocno, że prośby i życzenia nowej Redakcji „Wiadomości Archidiecezjalnych“ będą uwzględnione przez Czcigodnych Konfratów i Szanownych Czytelników, chętnie zabieram się do redagowania naszego pisma i przyrzekam, że wszelkich dolożę starań i zabiegów, aby „Wiadomości“ utrzymać na tym poziomie, na jakim je postavili Czcigodni moi poprzednicy.

Ks. Remigjusz Dąbrowski.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Treść: „Acta Apostolicae Sedis“ № 14. Acta Pii PP. XI.
Constitutiones Apostolicae.

- I. Amazonensis, dismembratio et erectio praelaturae „Nullius“ de Labrea.
- II. Amazonensi et Sancti Aloysii de Caceres dismembratio et erectio praelaturae „Nullius“ Portus Veteris.
- III. Fluminis Nigri erectio in praelaturam „Nullius“
- IV. Mediolanen. et Papien. dismembrationis et Unionis.

Litterae Apostolicae.

- I. Titulus et privilegia Basilicae Minoris Collata Ecclesiae S. Victoris Mauri, Martyris, in oppido „Varese“, Archidioecesis Mediolanensis.
- II. Ecclesia cathedralis Spirensis, in honorem Beatae Mariae Virginis sideribus receptae titulo ac privilegiis Basilicae Minoris condecoratur.

Epistolae.

- I. Ad E-mum P. D. Ludovicum Henricum, titulo Sanctae Mariae Novae, S. R. E. Presb. Card. Luçon, Archiepiscopum Rhemensem quem legatum mittit Parisios solemnibus quinquagesimo exeunte anno ab instituto catholico parisiensi condito, celebrandis.
- II. Ad. R. P. D. Joannem Franciscum Aragone, Archiepiscopum Montisvidei, centesimo vertente anno a condita republica.
- III. Ad. R. D. P. Josephum Rumeau, episcopum andegavensem: quinquagesimo anno a catholica andegavensi studiorum universitate condita feliciter.
- IV. Ad. R. D. Albertum Lucas, summum moderatorem Sodalitatis a Jesu et Maria: centesimo exeunte anno a sodalitate feliciter restituta.
- V. Ad. RR. PP. Elian Magennis, priorem generalem carmelitarum Veterum, et Gulielmum a s. Alberto, praepositum generalem carmelitarum excalceatorum: septimo pleno saeculo a condita carmelitica regula.
Acta SS. Congregationum.
S. Congr. Consistorialis.
- I. Augastan — Eistetten. De finium dioecesium commutatione decretum.

II. Provisio Ecclesiarum

1 septembris 1925. — Titulari Archiepiscopali Ecclesiae Adulitanæ præfecit R. P. D. Goergium Matulewicz, hactenus Episcopum Wilnensem.

Sacra Congregatio pro Ecclesia Orientali.

Acta Officiorum.

Diarium Romanæ Curiae.

SANCTISSIMI DOMINI NOSTRI

PII

DIVINA PROVIDENTIA

PAPAE XI

LITTERAE ENCYCLICAE

AD VENERABILES FRATRES — PATRIARCHAS, PRIMATES, ARCHIEPISCOPOS, EPISCOPOS — ALIOSQUE LOCORUM ORDINARIOS —
PACEM ET COMMUNIONEM CUM APOSTOLICA SEDE HABENTES

DE FESTO D. N. IESU CHRISTI REGIS CONSTITUENDO

VENERABILIBUS FRATRIBUS — PATRIARCHIS, PRIMATIBUS, ARCHIEPISCOPIS, EPISCOPIS — ALIISQUE LOCORUM ORDINARIIS —
PACEM ET COMMUNIONEM CUM APOSTOLICA SEDE HABENTIBUS

PIUS PP. XI

VENERABILES FRATRES

SALUTEM ET APOSTOLICAM BENEDICTIONEM.

Quae primas post initum Pontificatum dedimus ad universos sacrorum Antistites Encyclicas Litteras, meminimus in iis Nos aperte significasse — cum summas persequeremur earum calamitatum causas, quibus premi hominum genus conflictarique videremus — non modo eiusmodi malorum colluviam in orbem terrarum idcirco invasisse quod plerique mortalium Iesum Christum sanctissimamque eius legem cum a sua ipsorum consuetudine et vita, tum a convictu domestico et a re publica submoverant, sed etiam fore nunquam ut mansurae inter populos pacis spes certa affulgeret, usque dum et homines singuli et civitates Salvatoris Nostri imperium abnuerent ac recusarent. Itaque *pacem Christi* ut quaerendam in *regno Christi* monuimus, ita Nos, quantum licuisset, praestituros ediximus: in regno Christi, inquit, quippe Nobis videbamus ad pacem redintegrandam stabiliendamque non posse efficacius, quam, Domini Nostri imperio instaurando, contendere. Haud obscuram quidem expectationem meliorum temporum Nobis interea moverunt studia populorum illa in Christum inque eius Ecclesiam, unam salutis effectricem, aut primum conversa aut longe excitata acrius: unde etiam

apparebat, multorum, qui, contempto Redemptoris principatu, quasi regno extorres facti erant, parari auspicati et maturari ad officia obedientiae redditum.

At quicquid, vertente Anno sacro, evenit actumve est, perpetua sane recordatione ac memoria dignum, nonne inde Conditori Ecclesiae, Domino ac Regi summo, plurimum honoris accessit ac gloriae? Etenim, sacrarum Missionum rebus publice ad spectandum mentes hominum sensusque pepulere sive data ab Ecclesia continentur opera regno Sponsi sui cotidie latius in omnes terras insulasque — vel per oceanum remotissimas — proferendo, sive magnus regionum numerus, summo cum sudore ac sanguine, a fortissimis invictisque missionalibus nomini catholico adiunctus, sive quae reliquiae sunt locorum magnitudines, salutari benignaeque Regis nostri dominationi subiiciendae. Porro quotquot, sacri temporis decursu, in Urbem undique, Antistitum sacerdotumve suorum ductu, concessere, quid iis omnibus consilii fuit, nisi ut, expiatis rite animis, ad Apostolorum sepulcra et coram Nobis, se in imperio Christi et esse et futuros profiterentur? Atque hoc ipsum Servatoris nostri regnum nova quadam luce tum splendere visum est, cum Nosmet sex confessoribus virginibusque, comprobata praestantissimarum virtutum laude, sanctorum caelitem honores decrevimus. O quantum voluptatis animum Nostrum incessit, quantum solacii, cum, in Petriani templi maiestate, post latas a Nobis decretorias sententias, ab ingenti fidelium multitudine, inter gratiarum actionem, conclamatum est: *Tu Rex gloriae, Christe*. Namque, dum homines civitatesque a Deo alienae, per concitatus invidiae flammam intestinosque motus, in exitium taque interitum aguntur, Ecclesia Dei, pergens spiritualis vitae pabulum humano generi impertire, sanctissimam, aliam ex alia, virorum feminarumque subolem Christo parit atque alit, qui, quos sibi fidissimos in terreno regno subiectos parentesque habuit, eosdem ad aeternam regni caelestis beatitatem advocare non desinit. Exeunte praeterea inter Lubilaeum maximum millesimo sexcentesimo ab habita Synodo Nicaena anno, saeculare eventum eo libentius celebrari iussimus et Nosmet ipsi in Vaticana Basilica commemoravimus, quod ea Synodus Unigeniti cum Patre consubstantialitatem sanxit ad credendumque catholica fide proposuit, itemque, verba „cuius regni non erit finis” in suam fidei formulam seu Symbolum inserendo, regiam Christi dignitatem affirmavit.

Cum igitur Annus hic sacer non unam ad inlustrandum Christi regnum habuerit opportunitatem, videmur rem facturi apostolico muneri in primis consentaneam, si, plurimorum Patrum Cardinalium, Episcoporum fideliumque precibus, ad Nos aut singillatim aut communiter delatis, concedentes, hunc ipsum Annum peculiari festo D. N. Iesu Christi Regis in ecclesiasticam liturgiam inducendo clausurimus. Quae agitur causa sic Nos delectat, ut de ea vos, Venerabiles Fratres, aliquantum affari cupiamus: vestrum postea erit, quicquid de Christo Rege colendo dicturi sumus, ad popularem intellegendam et sensum ita accommodare, ut decernendam annuam sollemniū celebritatem multiplices excipiant ac sequantur in posterum utilitates.

Ut translata verbi significatione rex appellaretur Christus ob summum excellentiae gradum, quo inter omnes res creatas praestat atque eminet, iam diu communiterque usu venit. Ita enim fit, ut regnare is *in mentibus hominum* dicatur non tam ob mentis aciem scientiaeque suae amplitudinem, quam quod ipse est Veritas, et veritatem ab eo mortales haurire atque obedienter accipere necesse est; *in voluntatibus item hominum*, quia non modo sanctitati in eo voluntatis divinae perfecta prorsus respondet humanae integritas atque obtemperatio, sed etiam liberae voluntati nostrae id permutationis instinctuque suo subiicit, unde ad nobilissima quaeque exardescamus. *Cordium* denique rex Christus agnoscitur ob eius *supereminentem scientiae caritatem* (1) et mansuetudinem benignitatemque animos allicientem: nec enim quemquam usque adeo ab universitate gentium, ut Christum Iesum, aut amari aliquando contigit aut amatum iri in posterum contiget. Verum, ut rem pressius ingrediamur, nemo non videt, nomen postestatemque regis, propria quidem verbi significatione, Christo homini vindicari oportere; nam, nisi quatenus homo est, a Patre *potestatem et honorem et regnum* accepisse (2) dici nequit, quandoquidem Dei Verbum, cui eadem est cum Patre substantia, non potest omnia cum Patre non habere communia, proptereaque ipsum in res creatas universas summum atque absolutissimum imperium.

Christum esse Regem nonne in Scripturis sacris passim legimus? Ipse enim dicitur dominator de Iacob oriturus (3), qui a Patre constitutus est rex super Sion montem sanctum eius, et accipiet gentes hereditatem suam et possessionem suam terminos terrae (4); nuptiale autem carmen, quo, sub regis ditissimi potentissimique specie ac similitudine, verus, qui futurus erat, rex Israel celebrabatur, haec habet: *Sedes tua, Deus, in saeculum saeculi; virga directionis, virga regni tui* (5). Ut multa id genus praetereamus, alio quidem loco, quasi ad Christi lineamenta clarius adumbranda, praenuntiabatur fore ut regnum eius, nullis circumscribendum finibus, iustitiae et pacis munera locupletarent: *Orietur in diebus eius iustitia, et abundantia pacis... Et dominabitur a mari usque ad mare: et a flumine usque ad terminos orbis terrarum* (6). Huc vel uberiora accedunt prophetarum oracula, illudque in primis Isaiae pervegatissimum: *Parvulus... natus est nobis, et filius datus est nobis, et factus est principatus super humerum eius; et vocabitur nomen eius Admirabilis, consiliarius, Deus, fortis, pater futuri saeculi, princeps pacis. Multiplicabitur eius imperium, et pacis. Multiplicabitur eius imperium, te pacis non erit finis: super solium David, et super regnum eius sedebit: ut confirmet illud et corroboret in iudicio et iustitia, amodo et usque in sempiternum* (7). Nec sane alia atque Isaiae

(1) Eph. 3, 19.

(2) Dan. 7, 13-14.

(3) Num. 24, 19.

(4) Ps. 2.

(5) Ps. 42.

(6) Ps. 71.

(7) Isai 9, 6-7.

sententia ceteri prophetae vaticinantur: ut Hieremias, praedicens *germen iustum* ab stirpe David oriundum, qui quidem Davidus filius *regnabit rex et sapiens erit: et faciet iudicium in terra* (8); ut Daniel, qui regnum praenuntiat a Deo caeli constituendum, quod in aeternum non dissipabitur... *stabit in aeternum* (9); et haud multo post subiicit: *Aspiciebam in visione noctis et ecce cum nubibus caeli quasi filius hominis veniebat, et usque ad antiquum dierum pervenit, et in conspectu eius obtulerunt cum. Et dedit ei potestatem et honorem et regnum, et omnes populi, tribus et linguae ipsi servient; potestas eius, potestas aeterna, quae non auferetur, et regnum eius, quod non corrumpetur* (10). Zachariae autem praedictum illud de Rege mansueto, qui, *ascendens super asinam et super pullum asinae*, Hierosolyma iustus et salvator, gestientibus turbis, ingressurus erat (11), nonne sancti evangeliorum scriptores impletum agnoverunt et comprobarunt? — Eadem ceteroqui de Christo Rege doctrina, quam Veteris Testamenti libris consignatam delibavimus, tantum abest ut in Novi paginis evanescat, ut, contra, magnifice splendideque confirmetur. Qua in re, ut Archangeli nuntium vix attingamus, a quo Virgo docetur, se filium parituram, cui dabit... Dominus Deus sedem David patris eius et qui regnabit in domo Iacob in aeternum et regni eius non erit finis (12), Christus de suo ipse imperio testatur: sive enim in postremo ad populum sermone de praemiis poenisve locutus est, quibus in perpetuum iusti vel rei afficiendi forent, sive Praesidi romano respondit, publice ex ipso utrum rex esset percontanti, sive, postquam resurrexit, Apostolicos munus docendi et baptizandi omnes gentes commisit, oblata opportunitate, et sibi regis nomen attribuit (13), et se regem esse palam confirmavit (14), et sollemniter edixit, datam sibi esse omnem potestatem in caelo et in terra (15): quibus profecto verbis quid aliud, quam eius magnitudo potestatis et infinitas regni, significatur? Num igitur mirari licet, si, qui a Ioanne dicitur *princeps regum terrae* (16), idem, quemadmodum apostolo in visione illa futurorum apparuit, *habet in vesimento et in femore suo scriptum: Rex regum et Dominus dominantium?* (17). Etenim Christum Pater constituit *heredem universorum* (18); oportet autem ipsum regnare, donec, in exitio orbis terrarum, ponat omnes inimicos sub pedibus Dei et Patris (19). Qua ex communi sacrorum Librorum doctrina sequi profecto oportuit, ut catholica Ecclesia, quae est Christi regnum in terris, ad omnes homines terrasque universas utique producendum, Auctorem Con-

(8) Hier. 23, 5.

(9) Dan. 2, 44.

(10) Dan. 7, 13-14.

(11) Zach. 9, 9.

(12) Luc. 1, 32-33.

(13) Matth. 25, 31-40.

(14) Io. 18, 37.

(15) Matth. 28, 18.

(16) Apoc. 1, 5.

(17) Apoc. 19, 16.

(18) Hebr. 1, 1.

(19) I Cor. 15, 25.

ditoremque suum, per annum sacrae liturgiae orbem, Regem et Dominum et Regem regum, multiplicato venerationis officio, consalutaret. Istas sane honoris significationes, unum idemque per mirificam vocum varietatem sonantes, ut in veteri psallendi ratione atque in antiquis Sacramentariis adhibuit, sic in publicis livinae maiesate precibus cotidie admovendis, inque immolanda immaculata hostia, in praesenti adhibet; in hac vero laudatione Christi Regis perpetua pulcherrimus nostrorum et orientalium rituum concentus facile deprehenditur, ut etiam hoc in genere valeat illud: *Legem credendi lex statuit suplicandi*.

Quo autem haec Domini nostri dignitas et potestas fundamento consistat, apte Cyrillus Alexandrinus animadverit: *Omnium, ut verbo dicam, creaturarum dominatum obtinet, non per vim extortum, nec aliunde invectum, sed essentia sua et natura* (20); scilicet eius principatus illa nititur unione mirabili, quam hypostaticam appellant. Unde consequitur, non modo ut Christus ab angelis et hominibus Deus sit adorandus, sed etiam ut eius imperio Homines angeli et homines pareant et subiecti sint: nempe ut ve solo hypostaticae unionis nomine Christus potestatem in universas creaturas obtineat. — At vero quid possit incundius nobis suaviusque ad cogitandum accidere, quam Christum nobis iure non tantum nativo sed etiam quaesito, scilicet redemptionis, imperare? Servatori enim nostro quanti steterimus, obli-viosi utinam homines recolant omnes: *Non corruptibilibus auro vel argento redempti estis;... sed pretioso sanguine quasi agni immaculati Christi et incontaminati* (21). Iam nostri non sumus, cum Christus *pretio magno* (22) nos emerit; corpora ipsa nostra *membra sunt Christi* (23).

Iamvero, ut huius vim et naturam principatus paucis declaremus, dicere vix attinet triplici eum potestate contineri, qua si caruerit, principatus vix intellegitur. Id ipsum deprompta etque allata ex sacris Litteris de universali Redemptoriais nostri imperio testimonia plus quam satis significant, atque est catholica fide credendum, Christum Iesum hominibus datum esse utique Redemptorem, cui obediant (24). Ipsum autem evangelia non tam leges condidisse narrant, quam leges condentem inducunt: quae quidem praecepta quicumque servarint, iidem a divino Magistro, alias aliis verbis, et suam in eum caritatem probaturi et in dilectione eius mansuri dicuntur (25). Iudiciariam vero potestatem sibi a Patre attributam ipse Iesus Iudaeis, de Sabbati requiete per mirabilem debilis hominis sanationem violata criminantibus, denuntiat: *Neque enim Pater iudicat quem quum, sed omne iudicium dedit Filio* (26). In quo id etiam comprehenditur — quoniam res a iudicio disiungi nequit — ut praemia et poenas hominibus adhuc viventibus iure suo deferat. At praeterea potestas illa, quam executionis vocant, Christo

(20) *In Luc.* X.

(21) *I Petri* 1, 18-19.

(22) *I Cor.* 6, 20.

(23) *I Cor.* 6, 15.

(24) *Conc. Trid.* Sess. VI, can. 21.

(25) *Io.* 14, 15-16, 10.

(26) *Io.* 5, 22.

adiudicanda est, utpote cuius imperio parere omnes necesse sit, ea quidem denuntiata contumacibus erregatione suppliciorum, quae nemo possit effugere.

Veruntamen regnum praecipus quodam modo te spirituale esse et ad spiritualia pertinere, cum ea, quae ex Bibliis supra protulimus, verba planissime ostendant, tum Christus Dominus sua agendi ratione confirmat. Siquidem, non una data occasione, cum Iudaei, immo vel ipsi Apostoli, per errorum conserent, fore ut Messias populum in libertatem vindicaret regnumque Israel restitueret, vanam ipse opinionem ac spem adimere et convellere; rex a circumfusa admirantium multitudine renuntiandus, et nomen et honorem fugiendo latendoque detrectare; coram Praeside romano edicere, regnum suum *de hoc mundo* non esse. Quod quidem regnum tale in evangeliiis proponitur, in quod homines poenitentiam agendo ingredi parent, ingredi vero nequeant nisi per fidem et baptismum, qui, etsi est ritus externus, interior tamen regenerationem significat atque efficit; opponitur unice regno Satanae et potestati tenebrarum, et ab asseclis postulat, non solum ut, abalienato a divitiis rebusque terrenis animo, merum praeferant lenitatem et esuriant sitiatisque iustitiam, sed etiam ut semet ipsos abnegent et crucem suam tollant. Cum autem Christus et Ecclesiam Redemptor sanguine suo acquisiverit et Sacerdos se ipse pro peccatis hostiam obtulerit perpetuoque offerat, cui non videatur regium ipsum munus utriusque illius naturam muneris induere ac participare? Turpiter, ceteroquin, erret, qui a Christo homine rerum civilium quorumlibet imperium abiudicet, cum is a Patre ius in res creatas absolutissimum sic obtineat, ut omnia in suo arbitrio sint posita. At tamen, quoad in terris vitam traduxit ab eiusmodi dominatu exercendo se prorsus abstinent, atque, ut humanarum rerum possessionem procurationemque olim contempsit, ita eas possessoribus et tum permisit et hodie permittit. In quo perbelie illud: *Non eripit mortalia, qui regna dat caelestia* (27). Itaque principatus Redemptoris nostri universos complectitur homines; quam ad rem verba immortalis memoriae decessoris Nostri Leonis XIII Nostra libenter facimus: „Videlicet imperium eius non est tantummodo in gentes catholici nominis, aut in eos solum, qui, sacro baptismo abluti, utique ad Ecclesiam, si spectetur ius, pertinent, quamvis vel error opinionum devios agat, vel dissensio a caritate seiungat: sed complectitur etiam quotquot numerantur christianae fidei expertes, ita ut verissime in potestate Iesu Christi sit universitas generis humani (28). Nec quicquam inter singulos hac nore convictiones domesticas civilesque interest, quia homines societate coniuncti nihilo sunt minus in potestate Christi quam singuli. Idem profecto fons privatae ac communis salutis: *Et non est in alio aliquo salus, nec aliud nomen est sub caelo datum hominibus, in quo oporteat nos salvos fieri* (29), idem et singulis civibus et rei publicae prosperitatis auctor germanaeque beatitudinis: *Non enim aliunde beata civitas, aliunde homo; cum aliud civitas non sit, quam concors hominum multitudo* (30). Nationum igitur rectores imperio Christi

(27) Hymn. Epiphaniae.

(28) Enc. *Annum Sacrum*, d. 25 Maii 1899.

(29) Act. 4, 12.

(30) S. Aug. Ep. ad Macedonium c. III

publicum reverentiae obtemperationisque officium per se ipsi et per populum praestare ne recusent, si quidem velint, sua incolumi auctoritate, patriae provehere atque augere fortunam. Nam quae Pontificatus initio, de valde immutata iuris auctoritate verecundiaque potestatis scribebamus, ea ad praesens tempus haud minus apta dixeris ac congruentia: „Deo et Iesu Christo — ita conquerebamus — a legibus et re publica submoto, iam non a Deo derivata sed ab hominibus auctoritate, factum est, ut... ipsa auctoritatis fundamenta convellerentur, principe sublata causa, cur aliis ius esset imperandi, aliis autem officinum parendi. Ex quo totam oportuit concuti societatem humanam, nullo iam solido fultam columine et praesidio” (31).

Itaque, si quando regiam Christi potestatem homines privatim publiceque agnoverint, incredibilia iam beneficia, ut iustae libertatis, ut disciplinae et tranquillitatis, ut concordiae et pacis, civilem consortionem pervadere omnem necesse est. Regia enim Domini nostri dignitas, quemadmodum humanam principum ac moderatorum auctoritatem religione quadam imbuit, sic civium officia atque obtemperationem nobilitat. Quamobrem Apostolus Paulus, licet uxoribus et servis praeciperet, ut in viro suo, ut in suo dominio Christum vererentur, monuit tamen, ut non iis tamquam hominibus obedirent, sed unice quia Christi gererent vicem, cum homines a Christo redemptos dedecet hominibus servire: *Pretio empti estis, nolite fieri servi hominum* (32). Quodsi principibus et magistratibus legitime delectis persuasum erit, se, non tam iure suo, quam divini Regis mandato ac loco imperare, nemo non videt, quam sancte sapienterque auctoritate sua usuri sint et qualem in legibus ferendis urgendisque rationem communis boni et humanae inferiorum dignitatis sint habituri. Hinc tranquillitas ordinis profecto efflorescent ac stabit, quavis seditionis causa remota: quod, enim in principe ceterisque rei publicae gubernatoribus civis homines spectaverit sibi natura pares aut aliqua de causa indignos ac vituperabiles, non idcirco eorum recusabit imperium, quando in iis ipsis propositam sibi Christi Dei et Hominis imaginem auctoritatemque intuebitur. Ad concordiae autem pacisque munera quod attinet, liquet omnino, quo latius regnum producitur atque ad universitatem humani generis pertinet, eo magis mortales sibi eius communionis conscios fieri, qua inter se copulantur: quae quidem conscientia, cum frequentes conflictiones praevertat ac praeoccupet, tum earundem asperitatem omnium permulcet ac minuit. Ecce, si Christi regnum omnes, ut iure complectitur, sic reapse complectatur, de ea pace desperemus, quam Rex pacificus in terras intulit, ille, inquit, qui venit *reconciliare omnia*, qui non venit ut ministraretur ei, sed ut ministraret, et, cum esset *Dominus omnium*, humilitatis et se praebebat exemplum et legem statuit praecipuam cum caritatis praecepto coniunctam; qui praeterea dixit: *Iugum meum suave est et onus meum leve?* O qua frui liceret beatitate, si a Christo et singuli homines et familiae et civitates se gubernari sinerent. „Tum denique — ut verbis utamur, quae decessor Noster Leo XIII ante annos quinque ac viginti ad universos sacrorum Antistites adhibuit —

(31) Enc. *Urbi arcano*.

(32) I Cor. 7, 23.

licebit sanare tot vulnera, tum ius omne in pristinae auctoritatis spem revirescet, et restituentur ornamenta pacis, atque excident gladii fluentque arma de manibus, cum Christi imperium omnes accipient libentes eique parebunt, atque omnis lingua confitebitur quia Dominus Iesus Christus in gloria est Dei Patris (33).

Iamvero, quo optatissimae eiusmodi utilitates uberius percipiantur et in societate christiana stabilius insideant, cum regiae Salvatoris nostri dignitatis cognitionem disseminari quam latissime oporteat, ad rem nihil magis profuturum videtur, quam si dies festus Christi Regis proprius ac peculiaris institutur. Etenim in populo rebus fidei imbuendo per easque ad interiora vitae gaudia evehendo longe plus habent efficacitatis annuae sacrorum mysteriorum celebritates quam quaelibet vel gravissima ecclesiastici magisterii documenta; siquidem haec in pauciores eruditioresque viros plerumque cadunt, illae universos fideles percellunt ac docent; haec semel, illae quotannis atque perpetuo, ut ita dicamus, loquuntur; haec mentes potissimum, illae et mentes et animos, hominem scilicet totum, salutariter afficiunt. Sane, cum homo animo et corpore conset, debet is exterioribus dierum festorum sollempniis ita commoveri atque excitari, ut divinas doctrinas per sacrorum varietatem pulcritudinemque rituum copiosius imbibat, et, in secum ac sanguinea conversas, sibi ad proficiendum in spirituali vita servire iubeat.

Est, ceteroqui, litterarum monumentis proditum, celebritates eiusmodi, decursu saeculorum, tum, aliam ex alia, inductas esse, cum id christianae plebis necessitas utilitasve postulare visa est: nempe cum debuit populus aut in communi roborari discrimine aut ab serpentibus haeresum erroribus muniari aut ad recolendum maiore cum studio pietatis aliquod fidei mysterium beneficiumve divinae bonitatis permoveri acrius atque incendi. Itaque, inde a prioribus reparatae salutis aetatibus, cum christiani acerbissime vexarentur, coepti sunt sacris ritibus Martyres commemorari, ut *sollemnitates martyrum* — teste Augustino — *exhortationes essent martyriorum* (34); qui autem sanctis Confessoribus, Virginibus ac Viduis delati postea sunt liturgici honores, ad exacuenda in christifidelibus virtutum studia, vel quietis temporibus necessaria, mirifice ii valerunt. At potissimum quae in Beatissimae Virginis honorem instituae sunt festorum celebritates, effecere illae quidem, ut populus christianus non modo Dei Genetricem, praesentissimamque Patronam religiosus coleret, sed etiam Matrem sibi a Redemptore quasi testamento relictam amaret ardentius. In beneficiis vero a publico legitimoque Deiparae et sanctorum caelitus cultu profectis non postremo illud loco numerandum, quod haeresum errorumque luem Ecclesia a se nullo non tempore depulit invicta. Atque hoc in genere Dei providentissimi consilium admiremur, qui, cum ex ipso malo bonum elicere soleat, passus identidem est aut fidem pietatemque popularium remittere aut falsas doctrinas veritati catholicae insidiari, eo tamen exitu, ut haec novo quodam splendore colluceret, illa autem e vetero experrecta ad maiora ac sanctiora contenderet. Nec dissimilem pra-

(33) Enc. *Annum sanctum*, d. 25 Maii 1899.

(34) Sermo 47, *De Sanctis*.

fecto duxere ortum nec fructus peperere dissimiles quae in annum liturgiae cursum recepta sunt, minus remotis aetatibus, sollemnia: ut, cum Augusti Sacramenti reverentia et cultus deferbuisset, institutum Corporis Christi festum, ita peragendum, ut magnificus pomparum apparatus et supplicationes in octo dies productae populos ad Dominum publice adorandum revocarent; ut Sacratissimi Cordis Iesu celebritas tum inducta, cum, Iansenistarum tristitia ac moresa severitate debilitati atque abiecti, animi hominum frigerent penitus et a Dei caritate fiduciaque salutis absterrentur.

Iam si Christum Regnem ab universitate catholici nominis coli iusserimus, eo ipso et horum temporum necessitati prospecturi et pesti, quae societatem hominum infecit, praecipuum quoddam remedium adhibitori sumus. Pestem dicimus aetatis nostrae laicismum, quem vocant eiusdemque errores et nefarios conatus: quod quidem scelus, Venerabiles Fratres, nostis non uno maturuisse die cum iam pridem in visceribus civitatum lateret. Christi enim in omnes gentes imperium negari coeptum; negatum, quod ex ipso Christi iure existit, ius Ecclesiae docendi humanum genus, ferendi leges, regendi populos, ad aeternam utique beatitatem perducendos. Tum vero paulatim Christi religio aequari cum falsis in eodemque genere, prorsus indecore, poni; deinceps civili potestati subiici arbitrioque principum ac magistratum fere permitti; ulterius ii progredi, qui naturalem quamdam religionem, naturalem quendam animi motum pro divina religione substitui oportere cogitarent. Nec civitates defuere, quae censerent, posse se Deo carere et religionem suam in impietate negligentiaque Dei esse positam. Acerbissimos sane, quos eiusmodi a Christi et singulorum civium et civitatum defectio tulit tam frequenter tamque diu, fructus in Litteris Encyclicis *Urbi arcano* conquesti equidem sumus iterumque hodie conquerimur: scilicet sata ubique discordiarum semina easque invidiae flammam simultatesque inter populos conflatas, quae tentam adhuc reconciliandae paci moram inferunt; cupiditatum intemperantiam, quae haud raro specie publici boni caritatisque patriae obteguntur, atque inde profecta, cum civium discidia, tum caecum illum et immodicum sui amorem, qui cum nihil aliud nisi privata commoda et emolumenta, spectet, hisce prorsus omnia metitur; eversam funditus officiorum obligatione ac negligentia domesticam pacem; familiae communionem stabilitatemque labefactatam; concussam denique atque in interitum actam hominum societatem. Quae futurum ut ad amantissimum Salvatorem redire auspicio properet, agenda posthac annua Christi Regis celebritas spem Nobis optimam commovel. Catholicorum utique foret, hunc actione operaque sua maturare ac celerare reditum; verum ex iis bene multi nec eum videntur in convictu, ut aiunt, sociali obtinere locum nec ea valere auctoritate, quibus carere eos dedecet qui faciem praeferunt veritatis. Id fortasse incommodi bonorum est lentitudini vel timiditati tribuendum, qui ab repugnando se abstinere vel mollius obsistunt: unde adversarios Ecclesiae necesse est maiorem capere temeritatem atque audaciam. At si quidem fideles vulgo intellegant, sibi sub signis Christi Regis et fortiter et perpetuo militandum esse, iam, concepto apostolatus igne, abalienatos rudesve animos Domino suo reconciliare studeant eiusque iura tueri incolumia nitantur.

Atque praetera nonne publicae eiusmodi defectioni, quam laicismus cum tanto societatis detrimento genuit, accusandae et aliquo pacto resarciendae celebrata ubique gentium quotannis Christi Regis sollemnia summopere conducere videntur? Etenim quo indigore suavissimum Redemptoris nostri nomen in conventibus inter nationes habendis et in Curiis silentio premitur, eo altius illud conclamari et regiae Christi dignitatis potestatisque iura latius affirmari oportet.

Quid quod ad hanc diei festi celebritatem instituendam, inde ab exeunte superiore saeculo, viam feliciter egregieque munitam esse conspiciamus? Nemo enim ignorat, quam sapienter luculenterque is vindicatus sit cultus plurimis, qua late orbis terrarum patet, editis magna linguarum varietate libris; itemque Christi principatum et imperium pia illa agnitum esse consuetudine inducta, ut paene innumerabiles familiae se Sacratissimo Cordi Iesu dedicarent ac dederent. Verum non modo familiae id prestitere, sed civitates quoque et regna: immo ipsa universitas generis humani, Leone XIII auctore ac duce, eidem divino Cordi, Anno Sancto millesimi nongentesimo vertente, consecrata auspicato est. Neque illud silentio praetereundum, regiae huic Christi in consortionem humanam potestati sollemniter affirmandae mirum in modum profuisse frequentissimos Eucharisticos Conventus aetate nostra cogi solitos, eo nimirum spectantes, ut vel singularum dioecesium et regionum et nationum vel universi orbis populi, ad Christum Regem sub Eucharisticis velis delitescens venerandum colendumque convocati, per habitas in coetibus inque templis contiones, per communem Augusti Sacramenti publice propositi adorationem, per magnificas pompas, Christum sibi Regem divinitus datum consalutent. Iure meritoque dixeris, christianam plebem, divino quodam instinctu actam, Iesum illum, quem impii homines, in sua cum venisset, recipere noluerunt, e sacrarum aedium silentio ac veluti latebra triumphantis more per vias urbium eductum, in regalia omnia iura velle restituere.

Iamvero, ad consilium, quod memoravimus, Nostrum perficiendum eam habet Annus Sanctus, qui ad exitum properat, opportunitatem, qua nulla profecto maior videatur, cum fidelium mentes animosque ad bona caelestia, quae exsuperant omnem sensum, evocatos, benignissimus Deus aut gratiae suae dono iterum auxit aut, novis adiectis ad aemulanda charismata meliora stimulis, in recto itinere pergendo confirmavit. Sive igitur tot Nobis adhibitas preces attendimus, sive ea respicimus quae Iubilaei maximi spatio evenere, suppetit profecto unde conciciamus, diem tandem aliquando, omnibus optatissimum, adesse, quo Christum totius humani generis Regem proprio ac peculiari festo colendum esse pronuntiemus. Hoc enim Anno, ut exordiendo diximus, Rex ille divinus, vere *mirabilis in sanctis suis*, novo militum suorum agmine caelitus honoribus aucto, *glorioso magnificatus est*; hoc item Anno, per inusitatum rerum ac paene laborum conspectum, admirari omnibus licuit partas ab evangelii praeconibus Christo victorias in regno eius profere; hoc denique Anno per saecularia Concilii Nicaeni sollemnia vindicatam commemoravimus Verbi Incarnati cum Patre consubstantialitatem, qua eiusdem Christi in omnes populos imperium, tamquam fundamento suo, nititur.

Itaque, auctoritate Nostra apostolica festum D. N. Iesu Christi Regis instituiamus, quotannis, postremo mensis Octobris Dominico die, qui scilicet Omnium Sanctorum celebritatem proxime antecedit ubique terrarum agendum. Item praecipimus, ut eo ipso die generis humani Sacratissimo Cordi Iesu dedicatio quotannis renovatur, quam s. m. decessor Noster Pius X singulis annis iterari iusserat; hoc tamen anno dumtaxat, eam die tricesimo primo huius mensis peragi volumus, quo die Nosmet pontificali ritu in honorem Christi Regis sacris operabimur et coram Nobis eandem fieri consecrationem iubebimus. Neque Annum Sanctum posse Nos melius aptiusque concludere videmur, nec Christo Regi *saeculorum immortalis* ampliorem exhibere grati animi Nostri significationem — in quo gratas quoque totius catholici orbis voluntates interpretamur — ob beneficia tempore hoc sacro in Nos, in Ecclesiam universumque catholicum nomen collata.

Neque est cur vos, Venerabiles Fratres, diu multumque doceamus, qua de causa festum Christi Regis ab reliquis illis distinctum agi decreverimus, in quibus quaedam inesset regiae ipsius dignitatis et significatio et celebratio. Unum enim animadvertere sufficit, quod, quamquam in omnibus Domini nostri festis materiale obiectum, ut aiunt, Christus est, obiectum tamen formale a regia Christi potestate ac nomine omnino secernitur. In diem vero dominicum idcirco indiximus, ut divino Regi non modo clerus litando ac psallendo officia praestaret sua, sed etiam populus, ab usitatis occupationibus vacuus, in spiritu sanctae laetitiae, obedientiae servitutisque suae praeclarum Christo testimonium daret. Visus autem est ad celebrationem longe aptior, quam reliqui, postremus mensis Octobris dominicus dies, quo fere cursus anni liturgici clauditur; ita enim fit, ut vitae Iesu Christi mysteria ante per annum commemorata sacris Christi Regis sollemnibus veluti absolvantur et cumulentur, et, ante quam Omnium Sanctorum gloriam celebremus. Illius praedicetur efferaturque gloria, qui in omnibus Sanctis et electis triumphat. Itaque hoc vestrum, Venerabiles Fratres, esto munus, vestrae hae partes sunt, ut annuae celebritati praemittendas curetis, statis diebus, ad populum e singulis paroeciis contiones, quibus is de rei natura, significatione et momento accurate monitus atque eruditus, sic vitam instituat ac componat, ut iis digna sit qui divini Regis imperio fideliter studioseque obsequuntur.

Placet interea vobis, Venerabiles Fratres, in extremis hisce Litteris breviter declarare, quas demum publico ex hoc Christi Regis cultu utilitates, cum in Ecclesiae et civilis societatis, tum in singulorum fidelium bonum, Nobis spondeamus ac polliceamur.

Hisce profecto honoribus dominico principatui deferendis in memoriam hominum redigi necesse est, Ecclesiam, utpote quae a Christo perfecta societas constituta sit, nativo sane iure, quod abdicare nequit, plenam libertatem immunitatemque a civili potestate exposcere, eandemque, in obeundo munere sibi commissio divinitus docendi, regundi et ad aeternam perducendi beatitatem eos universos qui e regno Christi sunt, ex alieno arbitrio pendere non posse. Immo haud dissimilem debet praeterea respublica libertatem iis praestare religiosorum utriusque sexus Ordinibus ac Sodalitatibus, qui, cum adiutores Ecclesiae Pastoribus adsint validissimi, tum in regno Christi prove-

hendo stabiliendove quam maxime elaborant, sive triplicem mundi concupiscentiam sacrorum religione votorum oppugnantes, sive ipsa perfectoris vitae professione efficientes, ut sanctitas illa, quam divinus Conditor insignitam Ecclesiae notam esse iussit, perpetuo auctoque in dies splendore ante oculos omnium emicet et colluceat.

Civitates autem ipsa diei festi celebratio, annuo renovata orbe, monebit, officio Christum publice colendi eique parendi, ut privatos, sic magistratus gubernatoresque teneri; hos vero revocabit ad extremi illius iudicii cognitionem, in quo Christus non modo de publica re eiectus sed etiam per contemptum neglectus ignoratusve, acerrime tantas ulciscetur iniurias, cum regia eius dignitas id postulet, ut respublica universa ad divina mandata et christiana principia componatur cum in legibus ferendis, tum in iure dicendo, tum etiam in adolescentium animis ad sanam doctrinam integritatemque morum conformandis.

At praeterea mirum quantum haurire vis atque virtutis ex harum commentatione rerum christifidelibus licebit, ut animos suos ad germanum christianae vitae institutum effingant. Nam si Christo Domino data est omnis potestas in caelo et in terra; si mortales, pretiosissimo eius sanguine empti, novo quodam iure ipsius dicioni subiiciuntur; si denique potestas eiusmodi humanam naturam complectitur totam, clare intellegitur, nullam in nobis facultatem inesse, quae e tanto imperio eximatur. Regnare igitur illum oportet in hominis mente, cuius est, perfecta sui demissione, revelatis veritatibus et Christi doctrinis firmiter constanterque assentiri; regnare in voluntate, cuius est divinis legibus praeceptisque obsequi; regnare in animo, cuius est, naturalibus appetitionibus posthabitis, Deum super omnia diligere eique uni odhaerere; regnare in corpore eiusque membris, quae tamquam instrumenta vel, ut Apostoli Pauli verbis utamur (35), tamquam *arma iustitiae Deo*, interiori animarum sanctitati servire debent. Quae quidem omnia si christifidelibus penitus inspicienda ac considerata proponantur, multo iidem facilius ad perfectissimam quaeque traducuntur. Fiat utinam, Venerabiles Fratres, ut suave Christi iugum et externi ad salutem suam appetant atque accipiant, et omnes, quotquot, misericordiae Dei consilio, domestici sumus, non gravate, sed cupide, sed amanter, sed sancte feramus: vita autem nostrâ ad regni divini leges compositâ, laetissimam bonorum fructuum copiam percipiamus, et, servi boni ac fideles a Christo habitî, in caelesti eius regno sempiternae cum ipso efficiamur beatitudinis gloriaeque compotes.

Sit quidem hoc omen et votum Nostrae erga vos, Venerabiles Fratres, paternae caritatis, adventante D. N. Iesu Christi Natali die, documentum; et divinorum munerum conciliatricem accipite apostolicam benedictionem, quam vobis, Venerabiles Fratres, et clero populoque vestro peramanter impertimus.

Datum Romae apud Sanctum Petrum die XI mensis Decembris anno SacroMDCCCCXXV, Pontificatus Nostri quarto.

PIUS PP. XI.

(35) Rom. 6, 13.

№ 209

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

ARCYBISKUP WARSZAWSKI.

Wielebnemu Duchowieństwu Archidiecezjalnemu pozdrowienie w Panu i błogosławieństwo pasterskie.

Wobec zbliżającego się Wielkiego Postu, zwyczajem lat dawnych, zwracamy się do Was. Wielebni Bracia Kapłani, z uwagami i zarządzeniami, które ze względu na chwałę Bożą i dobro wiernych, pieczy Waszej duszpasterskiej powierzonych, uznajemy za wskazane i potrzebne.

Czas Wielkopostny szczególnie się nadaje do rozważenia stosunku duszy do Pana Boga i bliźnich, do głębszego wniknięcia w siebie, wzmożenia tego, co straciło swoją siłę, i wogóle pogłębienia całego swojego chrześcijańskiego życia.

A właśnie jesteśmy świadkami, że morze złego wezbrało ponad miarę. Nieczystość, brud moralny, kradzieże, samobójstwa, rabunki, wiarołomstwa małżeńskie, odstępstwa od wiary ojców, rozpasanie przy zabawach prywatnych i na widowiskach publicznych, pijaństwo i cała skala odmian grzechów głównych, dawniej nieznanych w Polsce, są dzisiaj na porządku dziennym — nie robią nawet wrażenia na opinię publiczną. Wzmogła się również walka klasowa i nienawiść jednych ku drugim tak, iż, zda się, jakoby przykazania Boskie i ludzkie zostały z sumień wielu wymazane, a egoizm i dogadzanie sobie stały się jedynym ich prawem.

W tych warunkach zadanie kapłanów Chrystusowych jakże jest wielkiem! W czasie W. Postu, zwłaszcza podczas różnych ćwiczeń duchownych i przy spowiedzi św., kapłan znajdzie wiele sposobności, aby sumieniami wstrząsnąć i lody zimnych serc stopić. Gorliwie dopomagać będzie ludziom do szczerej pokuty i do odnowienia się w Chrystusie, Zbawicielu Naszym, do oparcia życia w Polsce na prawie Bożym.

Nie wątpimy, Wielebni Bracia Kapłani, że zarówno ze stanowiska kościelnego jak i narodowego dołożycie wszelkich starań, aby Wasza praca kapłańska przyniosła najobfitsze owoce.

Z ducha pokuty i zaparcia się siebie z łatwością wyrosnie duch pracy i oszczędności, te cnoty tak niezbędne społeczeństwu naszemu w dobie dzisiejszej.

I. Okres Wielkanocnej Komunii św., na mocy specjalnej władzy, udzielonej przez papieża, będzie trwał w Naszej Archidiecezji od Popielca do uroczystości Trójcy św.

2. Rekolekcje parafialne winny się odbywać we wszystkich parafjach Archidiecezji.

Czas ich urządzenia pozostawiamy do uznania ks. ks. proboszczów. Jedynie dla st. m. Warszawy ustanawiamy następujący porządek:

Niedziela, 21 lutego par. św. Barbary początek 21-22-23-**24**.

Poniedziałek 22 lutego par. Panny Marji początek 22-23-24-**25**.

Wtorek, 23 lutego par. Św. Wawrzyńca 23-24-25-**26**.

Środa, 24 lutego par. W.W. Świętych i Serca Jezusa 24-25-26-**27**

Niedziela, 28 lutego par. Św. Jana 28 1 Marzec -2-3.

Poniedziałek, 1 marca par. Św. Aleksandra 1-2-3-4.

Wtorek, 2 marca par. Św. Antoniego 2-3-4-5.

Środa, 3 marca par. Św. Jadwigi i Matki Boskiej Loretańskiej 3-4-5-6.

Niedziela, 7 marca par. Św. Bonifacego 7-8-9-**10**.

Poniedziałek, 8 marca par. Św. Józefata 8-9-10-**11**.

Wtorek, 9 marca par. Św. Krzyża 9-10-11-**12**.

Środa, 10 marca par. Św. Stanisława i Matki Boskiej Różańcowej 10-11-12-**13**.

Niedziela, 14 marca par. Zmartw. Pańskiego 14-15-16-**17**.

Poniedziałek, 15 marca par. Św. Andrzeja 15-16-17-**18**.

Wtorek, 16 marca par. Serca Marji 16-17-18-**19**.

Środa, 17 marca par. Matki Boskiej Częstochowskiej i Św. Augustyna 17-18-19-**20**.

Niedziela, 21 marca par. Zbawiciela 21-22-23-**24**.

Poniedziałek, 22 marca par. Bożego Ciała 22-23-24-**25**.

Wtorek, 23 marca par. Św. Michała 23-24-25-**26**.

Środa, 24 marca par. Św. Trójcy, Św. Jakóba i Narodzenia N. M. P. 24-25-26-**27**.

W sobotę d. 20 i 27 lutego b. r. od godz. 4 po poł. w kościele św. Krzyża będą się odbywały spowiedzi dla terminatorów i dla subiektów handlowych, a w d. 14 marca b. r. w kościele św. Józefa na Krak. Przedmieściu dla członków Stowarzyszenia „Dźwignia“.

W W. Wtorek, d. 30 marca b. r. od godz. 2 po poł. w kościele św. Józefa będzie się odbywała spowiedź dla mężczyzn.

Na tę spowiedź udzielamy wszystkim spowiednikom władzę rozgrzeszania od rezerwatów papieskich (z wyjątkiem 1-o Absolventes complices. — 2-o Falso denuntiantes).

Spowiedzie młodzieży szkolnej będą się odbywały według specjalnie ułożonego planu we wskazanych tamże kościołach po porozumieniu się ks. ks. prefektów z duchowieństwem parafialnem.

Zobowiązujemy Was, Bracia Kapłani, abyście sobie w pro-

* Data z grubszym drukiem oznacza dzień spowiedzi św.

wadzeniu rekolekcji i słuchaniu spowiedzi dla szkół i po parafjach wzajemnie pomagali. Niechaj każde Wasze słowo, z miłości Boga i ludzi płynące, czy na kazalnicy, czy w konfesjonale pali jak ogień, porywa jak wichra, daje duszom orle skrzydła.

Ks. Proboszczowie i Rektorzy kościołów winni zawczasu o tem pomyśleć, by w kościołach ich pieczy powierzonych, była dostateczna ilość komż i stuł dla spowiedników oraz konfesjonatów przenośnych, by penitenci, o ile możliwości, tylko przy kratkach się spowiadali.

3. W sprawie dyspensy postnej przypominamy Wielebnemu Duchowieństwu ogólne zasady Prawa Kanonicznego.

Wedle obecnego prawa kościelnego obowiązani są wierni w naszej diecezji do zachowania następujących przepisów postnych :

1) We wszystkie piątki całego roku należy się wstrzymać od potraw mięsnych. Dozwolone jest jednak we wszystkie dni całego roku używanie przyprawy do potraw z tłuszczu zwierzęcego.

2) Należy zachować post tak co do jakości, t. j. wstrzymując się od potraw mięsnych, jak co do ilości, t. j. pożywając tylko raz dziennie do sytości w następujące dni:

a) w środę popielcową dnia 25 lutego;

b) w piątki i soboty Wielkiego Postu (w Wielką Sobotę od południa niema postu, a także można pożywać potrawy mięsne);

c) w suchedni, t. j. 24, 26 i 27 lutego, 26, 28 i 29 maja, 15, 17 i 18 września, 15, 17 i 18 grudnia;

d) we wigilje: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. Marji P., Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

3) W poniedziałki, wtorki, środy, czwartki Wielkiego postu wolno raz dziennie pożywać pokarmy mięsne; należy również w te dni zachować post co do ilości, raz tylko na dzień jedząc do syta.

4) Niedziele całego roku, jakoteż święta uroczyste — wolne są zupełnie od postu.

Wszystkim osobom świeckim, zmuszonym jadać w restauracji — udzielamy dyspensy na pożywanie potraw mięsnych we wszystkie dni całego roku, prócz środy popielcowej i Wielkiego Piątku. Tej samej dyspensy udzielamy ludziom świeckim, podróżującym koleją żelazną, zmuszonym z tego powodu jeść na dworcach kolei lub w wagonach restauracyjnych.

Od obowiązku zachowania postu ścisłego, t. j. co do ilości

(a nie co do jakości) wyjęte są osoby młodociane, które jeszcze nie ukończyły 21 lat życia, i wiekowe, które rozpoczęły 61-ty rok życia, i ludzie zajęci ciężką pracą, odbywający pieszo dalszą podróż, niewiasty karmiące niemowlęta i t. p.

Księża Proboszczowie mają władzę udzielania dyspensy od postu tak poszczególnym osobom, jakoteż całym rodzinom, zamieszkającym w ich parafji, a także obcym, chwilowo w obrębie ich parafji znajdującym się osobom, jeśliby dla słabości lub dla innej słusznej przyczyny potrzebowały ulgi w zachowaniu przykazania postu.

Do udzielania dyspensy są upoważnieni również X. X. Administratorzy i Wikariusze, którzy w zastępstwie chorych lub nieobecnych proboszczów prowadzą kancelaryję parafjalną.

X. X. Prefektom udzielamy władzy dyspensowania od postu członków grona nauczycielskiego i uczniów szkół, w których uczą.

Wszystkim zaś kapłanom, mającym w Naszej diecezji jurysdykcję do słuchania spowiedzi — w razie gdyby penitentom trudno było udać się do własnego X. proboszcza — dajemy władzę dyspensowania od postu przy spowiedzi penitentów, jakoteż, jeśliby tego potrzeba wymagała, ich najbliższej rodziny, z którą wspólnie jedzą.

Wszyscy, którzy z dyspensy udzielonej korzystać będą, odmówią: kapłani i klerycy psalm pokutny 50: „Miserere“ — inni: 3 Ojcze Nasz i 3 Zdrowaś Marjo.

Powyższe przepisy postne polecamy podać do wiadomości i wyjaśnić wiernym z ambony w pierwszą niedzielę Wielk. Postu.

4. W niedzielę Przewodnią we wszystkich parafjach należy po kazaniu zachęcić rodziców do posyłania dziatwy na nauki przygotowa wcześnie do I spowiedzi i Komunii św. Obowiązek przygotowania dziatwy ciąży na duszpasterzu; jesteśmy przekonani, że ks. ks. proboszczowie i wikariusze dołożą wszelkich starań, by i samo przygotowanie i chwila I-ej Komunii św. pozostały w sercach i pamięci dziatwy na całe jej życie. Nadmieniamy, że przygotowanie do I Spowiedzi i Komunii św. musi się tak odbywać, by nie przeszkadzało nauce szkolnej.

5. Dochodzą nas wieści, że przygotowuje się projekt ustaw, zezwalających na małżeństwa cywilne i wprowadzających rozwody.

Wprowadzenie tego rodzaju praw godziłoby nie tylko w świętość i nierozzerwalność małżeństwa, ale stałoby się przyczyną rozkładu społecznego.

Polecamy przeto Wielebnemu Duchowieństwu, aby starało się uświadomić wiernych o grożącym niebezpieczeństwie, przeciwdziałając szkodliwemu projektowi przez:

1. wygłoszenie szeregu kazań, nauk, lub konferencyj we wszystkich kościołach na tematy o sakramencie małżeństwa, o jego nierozzerwalności, świętości ogniska domowego, rodzinie chrześcijańskiej i t. p.

2. rozrzucanie wśród wiernych ulotnych odezw i broszurek o tym przedmiocie.

3. zwoływanie zebrań informacyjnych, któreby uchwalaly odpowiednie rezolucje.

4. skierowywanie przez ludność rezolucyj i protestów do Sejmu za pośrednictwem posłów danego okręgu, stojących na gruncie katolickim.

Żywimy nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo, rozumiejąc doniosłość tej sprawy, nie zaniedba niczego, aby obronić naszą Ojczyznę przed grożącym wyżej wspomnianem niebezpieczeństwem.

6. W sprawie błogosławienia związków małżeńskich w czasach zakazanych, polecamy Wielebnemu Duchowieństwu przestrzegać ściśle stat. 124 Naszego Synodu, który brzmi:

Stat. 124 (ad can. 1108), § 1. A prima Dominica Adventus usque ad diem Nativitatis Domini inclusive et a feria quarta Cinerum usque ad Dominicam Paschatis inclusive in celebrandis matrimoniis, nisi Ordinarius loci dispensaverit, abstinendum est ab usu organi, concentibus musicis omnique apparatu externo sive in cultu parietum, sive in illuminatione aedificii sacri.

§ 2. Ad praecavendum periculum, ne convivia nuptialia, ultra modum protracta, ad violationem praeceptorum abstinendae aut audiendi sacrum fidelibus arsam praebeant, parochi curent, ne matrimonia sine Ordinarii venia, celebrantur pervigiliis dierum abstinendae, dominicarum aliorumque festorum de praecepto.

Wobec błędnych mniemań, iż w dzień św. Józefa mogą się odbywać zabawy i uczty weselne, zechce Wielebne Duchowieństwo, na początku Wielkiego Postu, pouczyć wiernych o tem nadużyciu, przyczem ani w wigilję św. Józefa, ani w samo święto żadnych związków małżeńskich nie błogosławić.

Jednocześnie przypominamy Wielebnemu Duchowieństwu, że zgodnie z kan. 1109 § 1 związki małżeńskie powinny być błogosławione w kościele parafialnym.

Stosując się do tego rozporządzenia prawa ogólnego niniejszem zakazujemy, począwszy od 4 kwietnia r. b. błogosławienia małżeństw we wszystkich innych kościołach i kaplicach zarówno świeckich jak i zakonnych, należących do zakonów i zgro-

madzeń męskich i żeńskich, nie wyłączając nawet tych, które korzystają z przywilejów exemptioni.

Powyższem naszym rozporządzeniem nie obejmujemy jedynie kościoła św. Józefa Oblubieńca w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu.

7. Wciąż otrzymujemy wiadomości, że po parafjach, mimo ostrzeżeń ze strony Władzy Duchownej, nie przestają krążyć kolporterzy różnych sekciarskich ksiązek i protestanckich wydawnictw Pisma św. i z natarczywością namawiają katolików do ich kupna.

Wobec tego polecamy, aby XX. Proboszczowie parokrotnie w ciągu roku przypominali z ambony parafjanom, że zarówno wydawnictw sekciarskich treści religijnej, jak i ksiązek treści pornograficznej i niemoralnej katolikom czytać, kupować ani przechowywać nie wolno. XX. Proboszczowie dopilnują, by takich ksiązek nie sprzedawano w obrębie ich parafji, a zwłaszcza na cmentarzu i w pobliżu kościoła.

8. Coraz częściej pojawiają się w prasie krajowej i zagranicznej, zwłaszcza we Francji, artykuły o ciężkiej niedoli wychodźstwa polskiego, o opłakanym stanie religijnym i moralnym naszych emigrantów, zwracające się do Episkopatu Polskiego o zarządzenie koniecznym potrzebom duszpasterskim. Półmilionowe zastępy robotników naszych pracujących na obczyźnie, we Francji, w Belgji, w Niemczech, w Szwecji, w Danji, są nie tylko wyzyskiwane materialnie przez pracodawców, lecz pozbawione należytej opieki duchowej, są zatrutowane jednocześnie jadem niewiary i zepsucia. Zastępy tych robotników, skoro wracać będą do kraju, mogą się stać niebezpieczeństwem tak dla Kościoła jak i dla Ojczyzny, jeżeli zawczasu nie otoczy się ich dostateczną opieką duszpasterską.

Wobec powyższego polecamy W. Duchowieństwu, by pouczało parafjan przed ich wyjazdem na roboty zagranicę, jak mają wiary swojej i narodowości strzedz i wszystkiego, co by tę wiarę i narodowość podrywało, unikać.

Jednocześnie, gdyby który z kapłanów Archidieceji pragnął się poświęcić misjonarstwu wśród emigrantów polskich za granicą, zechce podanie swoje w tym względzie skierować do Naszej Kurji.

W Belgji jest zapewniona posada z dobrym utrzymaniem dla jednego z kapłanów polskich.

Kończąc to Wielkopostne Orędzie Nasze, z całego serca ślemy Wam, Wielebni Bracia, pasterskie błogosławieństwo.

Dan w w Warszawie dnia 12 stycznia 1926 r.

† Aleksander Kardynał Kakowski.

Kanclerz Kurji, T. Szambelan J. Sw. ks. Al. Fajęcki.

№ 258

Dnia 14 stycznia 1926 r.

KURJA METROPOLITALNA WARSZAWSKA.

Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Do wiadomości i wykonania podaje, co następuje:

Dnia 12 lutego r. b. przypada czwarta rocznica koronacji obecnego Ojca św. Piusa XI.

Polska zawsze się odznaczała przywiązaniem, miłością i posłuszeństwem względem Namiestnika Chrystusowego i następcy św. Piotra. Rocznicę papieskie dawały jej okazje do przejawienia swoich uczuć ku Ojcu Chrześcijaństwa nazewnątrz w nabożeństwach, w obchodach szkolnych, w akademjach, w przemowach, odczytach i śpiewach.

Ani wątpić należy, że i w tym roku uroczystości papieskie wypadną w naszej Archidiecezji, jak najwspanialej.

Tyle nas łączy wspomnień z obecnym Ojcem św., takie mocne wiążą nas z Nim nici. Ubiegły Rok Jubileuszowy, tyle przemówień serdecznych Ojca św. do polskich pielgrzymek, jeszcze bardziej przekonały nas o łaskawości względem nas papieża i pamięci o nas.

Rocznicę koronacji papieża jest więc dla nas jakby świętem rodzinnem.

Zechce przeto Wielebne Duchowieństwo zawczasu obmyśleć sposób uczczenia tej uroczystości w swoich parafjach i, o ile możliwe, urządzić specjalne obchody ku czci papieża.

W szczególności Jego Eminencja poleca Wielebnemu Duchowieństwu, by w niedzielę, poprzedzającą rocznicę koronacji Ojca św. to jest 7 lutego r. b. ogłosiło wiernym z ambon po kazaniu o mającym się odbyć uroczystym nabożeństwie za Ojca św. we wszystkich kościołach parafjalnych, filjalnych, zakonnych (etiam exempti), i zachęciło lud do wzięcia udziału w tem nabożeństwie, a przedewszystkiem do modlitwy i komunji św. na intencję Papieża.

Powtórę, by w dniu koronacji była odprawiona we wszystkich kościołach m. st. Warszawy Msza św (wotywa de Cathedra S. Petri z d. 18 stycznia) o godz. 10 r., po której ma być odśpiewane uroczyste „Te Deum“.

Uroczyste „Te Deum“ w kościołach po za Warszawą, zwłaszcza w parafjach wiejskich, ze względu by wierni jak najliczniej mogli w nim brać udział, może się odprawić w najbliższą po dniu rocznicy koronacji niedzielę.

Należy zachęcić szkoły, ochrony i instytucje katolickie, po parafjach istniejące do, wzięcia udziału w tem nabożeństwie.

Wreszcie Jego Eminencja pragnie, by w rocznicę koronacji w seminarjum duchownem i w zakładach wychowawczych, pod kierunkiem Duchowieństwa zostających, a zwłaszcza zgromadzeń zakonnych, odbyły się akademje lub inne uroczyste obchody ku czci p. Piusa XI.

O odbytych uroczystościach w swoich dekanatach nie omieszkają XX. Dziekani coprędzej nadesłać do Kurji dokładnych sprawozdań.

Wikarjusz Generalny

Protonotarjusz Apostolski. Ks. L. *Lyszkowski*.

Notarjusz.. X. W. *Celiński*.

N^o 234

12 Januarii 1926 an.

Curia Metropolitana Varsaviensis.

Revocat in memoriam Ill. ac AA. RR. DD. Praelatorum, Canonicorum, Parochorum, Rectorum, Vicariorum, Capellano-
rum necnon Praeceptorum Doctrinae Religionis in scholis Archidioecesis Varsaviensis praescripta canonum, qui sequuntur:

Canon 2394. Qui beneficium, officium vel dignitatem ecclesiasticam propria auctoritate occupaverit vel, ad ea electus, praesentatus, nominatus in eorumdem possessionem vel regimen seu administrationem sese ingesserit, antequam necessarias litteras confirmationis vel institutionis acceperit easque illis ostenderit, quibus de iure debet:

1-o Sit ipso iure ad eadem inhabilis et praeterea ab ordinario pro gravitate culpa puniatur;

2-o Per suspensionem, privationem beneficii, officii, dignitatis antea obtentae et, si res ferat, etiam per depositionem, cogatur a beneficii, officii, dignitatis occupatione eorumque rigimine vel administratione statim, monitione praemissa, recedere;

Canon 2399. Clerici maiores, munus a proprio Ordinario sibi commissum, sine eiusdem Ordinarii licentia, deserere praesumentes, suspendantur a divinis ad tempus ab Ordinario secundum diversos casus praefiniendum;

Can. 2400. Clericus, qui in manus laicorum officium, beneficium aut dignitatem ecclesiasticam resignare praesumpserit, ipso facto in suspensionem a divinis incurrit.

Can. 2401. Si quis in detinendo officio, beneficio, digni-

tate, non obstante legitima privatione aut remotione, persistat, aut ne ea dimittat, moras illegitime nectat, ea, praemissa monitione, deserere cogatur per suspensionem a divinis aliasve poenas, depositione, si res ferat, non exclusa.

AA. RR. DD. Parochos, Curatos, Administratores et Rectores obligat, ut respectivis suis Vicariis canones hos perlegant ab eisque de perceptis sibi canonibus syngraphen sumant.

Praecipit pariter ARD praesidi „Coetus magistrorum religionis in scholis“, ut simile syngraphen ab omnibus praeceptoribus religionis sumat et ad Curiam Archiepiscopalem remittat.

Vicarius Generalis
Protonotarius Apostolicus **L. Łyszkowski**
Notarius **V. Celiński.**

Ritus et formula brevior in benedictione novae campanae, quae ad usum ecclesiae sive sacelli inserviat.

- V. Adiutorium nostrum in nomine Domini.
R. Qui fecit caelum et terram,
Psal. 50. Miserere mei, Deus...
Psal. 53. Deus, in nomine tuo...
Psal. 56. Miserere mei, Deus, miserere mei...
Psal. 66. Deus, misereatur nostri...
Psal. 69. Deus, in adiutorium meum...
Psal. 85. Inclina, Domine, aurem tuam...
Psal. 129. De profundis clamavi...
V. Kyrie eleison.
R. Christe eleison.
Pater noster *secreto usque ad*
V. Et ne nos inducas in tentationem.
R. Sed libera nos a malo.
V. Sit nomen Domini benedictum.
R. Ex hoc nunc et usque in saeculum.
V. Domine, exaudi orationem meam.
R. Et clamor meus ad te veniat.
V. Dominus vobiscum.
R. Et cum spiritu tuo.

O r e m u s.

Deus, qui per beatum Moysen, legiferum famulum tuum, tubas argenteas fieri praecepisti, quibus dum sacerdotes tempore sacrificii clangere, sonitu dulcedinis populus monitus

ad te adorandum fieret praeparatus, et ad celebrandum conveniret: praesta quaesumus: ut hoc vasculum, sanctae tuae Ecclesiae praeparatum, a Spiritu Sancto per nostrae humilitatis obsequium sancti † ficetur, ut per illius tactum et sonitum fideles invitentur ad sanctam Ecclesiam et ad praemium supernum. Et cum melodia illius auribus insonuerit populorum, crescat in eis devotio fidei, impetus tempestatum, temperantur infesta tonitrua, prosternat aëreas potestates dextera tuae virtutis, ut hoc audientes tintinnabulum contremiscant et fugiant ante sanctae Crucis vexillum in eo depictum. Quod ipse Dominus Noster praestare dignetur, qui, absorpta morte, per patibulum Crucis regnat in gloria Dei Patris cum eodem Patre et Spiritu Sancto, per omnia saecula saeculorum.

R. Amen.

Nunc Officians ponit incensum in thuribulum et benedicit: et primum aqua benedicta aspergit circumeundo campanam, choro dicente:

Asperges me Domine hyssopo et mundabor, lavabis me et super nivem dealabor.

Dein incensat circumeundo campanam, choro dicente:

Dirigatur, Domine, oratio mea: sicut incensum in conspectu tuo.

(Officians prosequitur:)

O r e m u s.

Omnipotens Dominator Christe, quo secundum carnis assumptionem dormiente in navi, dum oborta tempestas mare conturbasset, et protinus excitato et imperante dissiluit: tu necessitatibus populi tui benignus succurre: tu hoc tintinnabulum Sancti Spiritus rore perfunde: ut ante sonitum illius semper fugiat bonorum inimicus, invitetur ad fidem populus christianus, hostilis terreatur exercitus, confortetur in Domino per illud populus tuus convocatus, ac sicut Davidica cithara delectatus desuper descendat Spiritus Sanctus: atque ut Samuele agnum lactentem mactante in holocaustum regis aeterni imperii, fragor aurarum turbam repulit adversantium ita: dum huius vasculi sonitus transit per nubila, Ecclesiae tuae conventum manus conservet angelica, fruges credentium, mentes et corpora salvet protectio sempiterna. Per te, Christe Jesu, qui cum Deo Patre vivis et regnas in unitate eiusdem Spiritus Sancti Deus per omnia saecula saeculorum.

R. Amen.

V. In honorem Sancti N.

R. Amen.

Tum Officians producit super campanam benedictam signum Crucis, et discedit cum ministris.

ZMIANY W SKŁADZIE OSOBISTYM

Duchowieństwa w Archidiecezji.

Mianowani: X. Stef. Zagańczyk, wik. par. Narodzenia N. M. P. na prob. par. Lipie. X. Józef Łukaszczyk Zgr. Mis. na wik. par. św. Krzyża, w Warszawie. X. Zygmunt Truszyński Zgr. Mar. na prob. par. Bielany. X. Władysław Łysik Zgr. Mar. na wik. par. Bielany.

Przeniesieni: X. Józef Stolarski, prob. par. Kurzeszyn na prob. par. Karczew. X. Cz. Korzeniewski, na wik. par. Mińsk-Mazowiecki. X. Piotr Perzyna wik. par. Mińsk-Mazowiecki, na wik. par. św. Stanisława na Woli w Warszawie. X. Tadeusz Lisowski, wik. par. Leszno, na wik. par. Piaseczno.

Zwolnieni: X. Jakowski C. Mar. z prob. par. Bielany. X. Sękowski Zgr. Mar. z wik. par. Bielany.

Zmarli: ś. p. Józef Dębnicki, w dniu 29 grudnia 1925 r., ś. p. X. Ant. Boruciński, w dniu 31 grudnia 1925 r., ś. p. X. Wacław Koskowski, prob. par. Postoliska w dniu 22 grudnia 1925 r., ś. p. X. Andrzej Józwik emeryt, w dniu 31 grudnia, ś. p. X. prał. Roman Rembieliński, prob. par. Zbawiciela w Warszawie, d. 14 stycznia 1926 r.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

MINISTERSTWO SKARBU

Warszawa, dnia 17/XII 1925 r.

Departament Podatków i Opłat

L. DPO. 4525/II.

Do wszystkich Urzędów Skarbowych
Podatków i Opłat Skarbowych.

Komitet Biskupów wyznania katolickiego zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzeń władzom skarbowym, aby przy określaniu, dla celów wymiaru podatku dochodowego dochodów osób duchownych z czynności duszpasterskich — zwracały się o odpowiednie dane do Kurji Biskupich.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu zarządza, co następuje:

W wypadkach, gdy władze skarbowe będą miały wątpliwości co do wysokości zeznanego przez osobę duchowną dochodu z czynności duszpasterskich, winny zaniechać zbierania odnośnych

danych, przez przesłuchanie rzeczoznawców z pośród osób stanu cywilnego, a natomiast zwracać się o te dane, z powołaniem się na art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. № 58 z r. 1925 poz. 411), do właściwej Kurji Diecezjalnej.

Ponieważ, według zapewnienia Zwierzchniej Władzy duchownej, Kurje Diecezjalne będą przeprowadzały corocznie w swych okręgach, dla użytku władz skarbowych, szczegółowe badania co do wysokości dochodów osób duchownych z czynności duszpasterskich, dlatego należy dane udzielone przez Kurje Diecezjalne traktować jako miarodajny materiał dowodowy dla wymiaru podatku, o ile życiowo odpowiadać one będą miejscowym stosunkom i zostaną nadesłane w wyznaczonych terminach.

Ustalenie dochodu osób duchownych z gruntów, kapitałów pieniężnych i innych źródeł, poza duszpasterstwem, należy uskutecznić na ogólnych zasadach.

O ile chodzi o szacowanie dochodu z gruntów, należy stosować się ściśle do wskazówek okólników Ministerstwa Skarbu, w sprawie norm orientacyjnych dla szacowania dochodowości z nieruchomości gruntowych.

za MINISTRA SKARBU

(—) G. Czechowicz

Dyrektor Departamentu.

MINISTERSTWO SKARBU
Departament Podatków i Opłat
L. DPO. 4525/II.

Warszawa, dnia 17/XII 1925 r.

Wszystkim Izbowi Skarbowym oraz Wydziałowi Skarbowemu Województwa Śląskiego w Katowicach.

Do wiadomości.

za MINISTRA SKARBU

(—) G. Czechowicz

Dyrektor Departamentu.

Kurja Metropolitalna podaje powyższy okólnik Ministerstwa Skarbu do wiadomości ogółu Duchowieństwa, a w szczególności Dekanalnych Komisji Szacunkowych, złożonych z ks.

Dziekana i dwóch ks. ks. Proboszczów, wybieranych na konferencjach dekanalnych dla informowania Kurji Metropolitalnej o stanie majątkowym Duchowieństwa kondekalnego, zgodnie z Ustawą podatkową.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Włodzimierz, dnia 27 grudnia 1925 r.

BISKUP KAMIENIECKI.

Do Szanownej Redakcji

„Wiadomości Archidiecezjalnych Warszawskich“
w Warszawie.

W 12-tym zeszycie „Wiadomości“ z roku bieżącego ukazał się artykuł p. t. „Przejawy manicheizmu praktycznego“, podpisany pseudonimem „Konfrater“. Autor artykułu, pisząc o współczesnym manicheizmie, cytuje m. i. książkę pewnego kapłana, który „oblał pomyjami cały Kościół katolicki“, i wślad za tem, wspomina też o drugim kapłanie, Ks. Prałacie Tokarzewskim, który rzekomo również ujawnił pogląd manichejski w swych pamiętnikach; na dowód zaś tej tezy, cytuje „Konfrater“ kilka wierszy wyjętych z książki p. t. „Straż przednia“.

Zbyt mało znam autora pierwszej książki i sprawę jego, bym mógł co do niej głos zabierać, wspomnę więc tylko mimochodem, że, o ile mi wiadomo, ów kapłan już się nawrócił i pracuje gorliwie, a jeśli tak jest, to nie należało już fałszywego jego kroku ponownie na jaw wyciągać. Nie mam również zamiaru stawiania w obronie zacytowanych przez „Konfratę“ kilku wierszy z książki ks. Tokarzewskiego, gdyż sam także uważam je za niewłaściwe, i co za tem idzie za niepotrzebne. To też, gdyby „Konfrater“, pisząc rzeczową recenzję o „Straży przedniej“ i chcąc wytknąć napotkane w niej usterki (a znajdzie się z pewnością nie jedna jeszcze), skrytykował wspomniany ustęp, nichym oczywiście nie miał mu do zarzucenia. Ale skoro pisze nie recenzję książki, lecz artykuł o współczesnym manicheizmie, i jako ilustrację cytuje tych kilka wierszy wyrwanych z całości, to ciężką tem samem ks. Tokarzewskiemu wyrządza krzywdę, co do siebie zaś zdradza albo wielki brak zmysłu orjentacyjnego, albo co gorsza,

może nawet złą wolę?... W rzeczy samej: osoba ks. T. dobrze jest znana w Polsce; wiemy iż kapłan ten ma poza sobą długie lata gorliwej pracy kapłańskiej w niezmiernie ciężkich warunkach, że stał zawsze na straży wiary i praw Kościoła, bronił polskości i mowy ojczystej na kresach, i dziś jeszcze zajmuje wybitne stanowisko z woli zarówno własnego Ordynariusza, jak i miejscowej Władzy kościelnej, ciesząc się zaufaniem swych duchownych zwierzchników. Jakże więc wobec tego nazwać wystąpienie „Konfratra“?...

Nie tak dawno pojawiła się w jednym z pism socjalistycznych wycieczka przeciw ks. Tokarzewskiemu, ubliżająca mu w wysokim stopniu. Na takie napaści można nie reagować. Lecz kiedy pojawia się ciężki zarzut na łamach pisma diecezjalnego, wówczas milczeć nie wolno. To też jako Ordynariusz Ks. Prałata Marjana Tokarzewskiego, dbały o dobre imię moich kapłanów, zwracam się do Szanownej Radakeji z uprzejmem zapytaniem, co zamierza uczynić, by wyrządzona Księdzu Tokarzewskiemu krzywda naprawiona została?

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

† *Piotr Mańkowski. bp.*

Podzielam opinię Jego Ekscelencji Księdza Biskupa P. Mańkowskiego, wyrażoną w liście z d. 27 grudnia 1925 r., który polecam wydrukować w „Wiadomościach Archidiecezjalnych“.

† *Aleksander Kardynał Kakowski.*

Nauka A. Harnaacka o cudach.

Historja nam mówi, że przed dziewiętnastu wiekami żył na ziemi palestyńskiej Jezus Chrysus, który podawał się za oczekiwanego przez żydów Mesjasza i za prawdziwego Syna Bożego¹⁾ w ścisłym tego słowa znaczeniu. Występował On jako prawodawca, nauczyciel i zwiastun nowej religji. Głosił On prawdy religijne dotąd światu nieznane, i tak głębokie, że rozum ludzki, sam sobie zostawiony, nie mógł i nie może ich zgłębić i pojąć. A jednak choć niektóre głoszone przezeń prawdy niepojęte były dla ludzkiego umysłu, mimo to domagał się On stanowczo od ludzi wiary w swe Boskie posłannictwo i w owe prawdy niepojęte, jakie był głosił. I nie tylko domagał się od ludzi przyjęcia swej nauki, ale nawet niechęcym jej przyjąć groził utratą zbawienia.

Przeto trzeba było jakiegoś silnego motywu, któryby

skłaniał ludzi do przyjęcia głębokiej nauki przez Chrystusa głoszonej. I jakiegóż to użył argumentu Jezus Chrystus, by ludzi skłonić do wiary w swe Boskie posłannictwo i do uwierzenia w prawdę, jakie On głosił.

Oto dokumenty historyczne, jakimi są ewangelje, mówią nam, że Chrystus P. czynił znaki i cuda dla udowodnienia ludziom swego Boskiego posłannictwa i prawdziwości swej nauki. I rzeczywiście był to argument przekonujący dla wielu z ludzi.

Znaki i cuda przez Chrystusa czynione sprawiały, że mnóstwo ludzi, otaczało Go, słuchało Jego nauki, nią się przejmowało i uwierzyło w Tego, który głosił tę nową naukę. Znaki i cuda Chrystusa sprawiały, że nawet ze stanu faryzajskiego wychodzili niektórzy i stawali się wyznawcami Mistrza z Nazaretu. I dziwić się nie trzeba, że Chrystus P. z powodu swoich cudów tak łatwo znajdował sobie zwolenników. Wszak jeżeli Chrystus, to uosobienie Świętości i Mądrości, jak to Go przedstawiają Ewangelje, mówił, że jest Bogiem i że głosi Bożą naukę, a na potwierdzenie tego dokonywał czynów przewyższających siły wszelkiej natury stworzonej, to jasny dowód, że nie był On stworzeniem, lecz Istotą ponad stworzeniem stojącą t. j. Bogiem. A jeżeli tak jest, to i nauka Jego, choć przewyższająca rozum ludzki, ale nie stojąca z nim w sprzeczności, winna być przyjęta i winna znaleźć zezwolenie u rozumu ludzkiego na prawdę w niej zawartą. Słowem cuda to ważny argument przemawiający za Boskością Chrystusa i Jego nauki

* * *

Nie wszyscy jednak współrodacy Chrystusa uznali cuda Jego za fakta transcendentalne. Byli tacy, a zwłaszcza biegli w zakonie, co nie uznali cudów Jezusa i nie przyjęli nauki Jego. I w czasach obecnych są ludzie, którzy uznają cuda Chrystusa za fakta, mogące być tylko przypisane Bogu samemu. Są jednak i tacy, którzy nie uznają Chrystusa za Boga, a cudów Jego za fakta, przewyższające siły natury stworzonej. I tak zwalczają cuda panteiści, według, których prawa natury są koniecznym objawem Absolutu. Nieuznają też cudu fataliści, ucząc, że wszystko na świecie rzucił Bóg na pastwę losu. Przeczą możliwości cudów deistów, którzy, aczkolwiek Boga uznają, to jednak mniemają, że ten Bóg nie rządzi światem. A jeżeli tak jest, to jasno jest rzeczą, że nie może być mowy o przełamaniu związku praw natury t. j. o cudach. Za nic uważają nadprzyrodzoność, a zatem i cuda r a c j o-

¹⁾ Mat. XXVI, 62—66; Mar. XIV 60—64; Jan III, 13—18;

naliści, jak Kant, Strauss i inni, jak również materialści, jak np. Feuerbach, który między innymi twierdzi, że tak, jak pojęcie koła kwadratowego lub drzewa żelaznego sprzeciwia się rozumowi, tak również sprzeczne jest z rozumem pojęcie cudu.¹⁾

Przyznać trzeba, że aczkolwiek błędnie, to jednak konsekwentnie do swych poglądów, wypowiadają się w kwestji cudów panteiści i materialści.

Jeżeli bowiem na wszechświat będziemy się zapatrywali z punktu widzenia panteistycznego, to rzecz zrozumiała, że nie może być mowy o cudach. Jeżeli Bóg światem nie rządzi, lub jeżeli prócz materji nic więcej nie istnieje, to zrozumiałem jest również, że cuda są niemożliwe.

Ale nie są tak konsekwentni ci uczeni, którzy, aczkolwiek przyznają się do wiary w Boga, a nawet piszą specjalne dzieła, mające na celu udowodnić, że istota chrześcijaństwa polega na uznaniu przez ludzi Boga za Ojca swego, a jednak nie uznają możliwości cudów, lecz twierdzą, że one się nie dzieją, i że są one tylko wytworem fantazji. Takim właśnie uczonym doby obecnej jest Adolf Harnack (ur. 1851.) Zagadnieniu cudów poświęca on zaledwie parę stron (16—19) w drugim wykładzie „Istoty chrześcijaństwa”²⁾ Wypowiada się tam o cudach zbyt niewyraźnie, a czyni to prawdopodobnie celowo. Jednak pomimo tej niewyrazistości czytelnik łatwo dojść może do przekonania, iż odrzuca ten autor cud w ścisłym tego słowa znaczeniu. Że taki a nie inny sąd wydać trzeba o poglądzie Harnacka na cuda, przekonamy się, gdy zanalizujemy rzeczony ustęp.

Jak wiemy w Ewangeljach opowiedziane są liczne cuda przez Chrystusa zdziałane. Zachodzi tedy pytanie, czy te opowiadania ewangeliczne o cudach są historyczne, czy też nie? Odpowiada na to Harnack twierdząco.

Na początku bowiem drugiego wykładu przyznaje On autentyczność i historyczność trzem pierwszym ewangeljom. Mówi, że historyczno-krytyczna praca uczonych 19 wieku stwierdziła autentyczność i historyczność ewangelji synoptycznych i w ten sposób obaliła twierdzenie Dawida Fryderyka Straussa, odmawiającego trzem pierwszym ewangeljom znaczenia historycznego.²⁾

Harnack zatem, jak widzimy, uznaje historyczność trzech pierwszych ewangelji, i odrzuca od nich nawet pierwiastek mitu.³⁾

¹⁾ Efr. Otliger S. J. „Theologia fundamentalis“ t. I., Friburg-Brigoviae 1897 str. 170.

²⁾ „Das Wesen des Christentums“, Leipzig 1620.

³⁾ Op. cit. p. 14.

²⁾ Op. cit. p. 16.

Te jednak historyczne Ewangielje zawierają wiele opowiadań o cudach. Przyznaje to Harnack, i jako racjonalista jest z powodn tego w pewnym kłopotcie. Oto nauka historyczna-krytyczna każe mu uznać za pewnik niezbitą wartość historyczną Ewangielji synoptycznych, zawierających opowiadania o cudach, natomiast przesąd racjonalistyczny każe mu względem cudów zająć stanowisko nieprzychylnie. Stara się tedy Harnack tak wytłomaczyć zagadnienie cudów, by nie być w sprzeczności z historyczno-krytyczną nauką i by nie zejść z linii racjonalistycznych zapratrywań.

(c. d. n.)

Ks. Remigjusz Dąbrowski.

AUTENTYCZNE INTERPRETACJE KANONÓW PRAWA KOŚCIELNEGO.

Grudniowy zeszyt „Acta Apostolicae Sedis“ podaje następujące odpowiedzi Papieskiej Komisji „ad codicis canones authentice interpretandos“ na przedłożone jej wątpliwości:

I. Obliczanie czasu.

Pytanie: Czy wszędzie, w wypadkach kanonem 33 § 1 wyrażonych, można stosować się do czasu t. zw. „zonarium“ („strefowy, u nas średnio-europejski“).

Odpowiedź: Affirmative, jeżeli ten czas jest prawnym.

II. O pierwszeństwie między biskupami i sufraganami.

P.— Czy mocą kanonu 106, 3, pierwszeństwo (praecedentia) pomiędzy biskupami sufraganami na synodzie prowincjonalnym i innych zebraniach prowincjonalnych zależy od dnia prekonizacji względnie elekcji, czy też od dnia objęcia biskupstwa.

O.— Affirmative co do pierwszej części, negative co do drugiej.

III. O nadawaniu beneficjów.

P.— Czy w sprawie nadawania beneficjów i kanonji w kościołach kollegjalnych należy wysłuchać Kapitułę (kanon 403) katedralną, czy kollegjalną.

O.— Negative co do pierwszej części; affirmative, co do drugiej.

IV. O precedencji dziekana.

P.— Czy dziekan, który jest zarazem kanonikiem kapituły

kollegjalnej w swoim okręgu, mocą kanonu 450 § 2 wyprzedza innych kanoników w chórze i czynnościach kapitulnych.

O. — Negative.

V. O procesjach.

P. — Czy (według kanonu 462, 7) prawo proboszcza prowadzenia procesji publicznej poza kościołem obejmuje także procesję zakonników, nawet „exemptorum“, poza ich kościołami i klasztorami,

R. — Affirmative, uwzględniając jednak przepis kanonów 1291 § 2 i 1293.

VI. O dopuszczaniu wiernych obrz. wschodniego do nowicjatu.

P. — Czy w zakonach obrządku łacińskiego mogą być dopuszczeni prawnie do nowicjatu wyznawcy obrz. wschodniego, którzy zatrzymując swój obrządek, przygotowują się do urzędzenia domów i prowincyj religijnych obrządku wschodniego.

O. — Affirmative.

VII. O rezerwatach.

P. — 1. Czy „quaevis reservatio“, o którym wspomina kanon 900 jest tylko „ratione peccati“, czy także „ratione censurae“.

2. Czy kanon 600 odnosi się do rezerwatów zastrzeżonych przez ordynariuszy tylko, czy też i przez Stolicę Apostolską

O. — 1. Affirmative co do pierwszej części, negative co do drugiej.

2. Negative co do pierwszej części, affirmative co do drugiej.

VIII. O formie zawarcia małżeństwa.

P. — Czy (według kanonu 1098) do zawarcia małżeństwa „valide et licite“ wobec samych świadków wystarczy fakt nieobecności proboszcza, czy też potrzebna jest moralna pewność ze znajomości lub badania, że proboszcza nie będzie, ani dostać się do niego nie będzie można w ciągu miesiąca „sine gravi incommodo“.

O. — Negative co do pierwszej części, affirmative co do drugiej.

IX. O mszy przy małżeństwach mieszanych.

P. — Czy kanon 1102 § 2 przy małżeństwach mieszanych, oprócz mszy „pro sponsis“ zakazana jest także inna msza, nawet prywatna.



O. — Affirmative, jeżeli ta msza z okoliczności mogłaby być uważana jako uzupełnienie ceremonii ślubu.

X. O pogrzebie kościelnym.

P. — Czy (mocą kanonu 1140 § 1, 5) mają być pozbawieni pogrzebu kościelnego ci, którzy polecili swe zwłoki spalić i w tym postanowieniu wytrwali aż do śmierci, chociaż spalenie (według normy kanonu 1203 § 2) nie nastąpiło.

O. — Affirmative.

Sprawozdanie

Z działalności Koła księży prefektów Archidiecezji Warszawskiej od 15 grudnia 1924 do 15 grudnia 1925 r.

Okres sprawozdawczy obejmuje roczną działalność Koła księży prefektów. Dnia 16 grudnia r. 1924 odbyło się walne zebranie Koła w obecności J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego. Po serdecznym przemówieniu J. Eminencji i po referacie, ogłoszonym przez ks. dr. Choromańskiego, odbyły się zgodnie ze statutem wybory członków do Zarządu, ponieważ skończyła się trzyletnia kadencja. Wybory dały wynik następujący: na prezesa został wybrany ponownie ks. prof. Węglewicz; na członków Zarządu: ks. Korycki, ks. mag. Archutowski, ks. dr. Duda-Dziewierz, ks. mag. Tan, ks. dr. Krawczyk, ks. dr. Hilchen, ks. mag. Szwejnica i ks. Wasiak Jan; do komisji rewizyjnej — ks. kan. Pyzowski, ks. Roguski i ks. Kowieski; na delegatów Koła ks. Cichocki Maksynijan, ks. Kwieciński i ks. Rostkowski. W ciągu roku zaszły w składzie Zarządu zmiany. Ks. profesor Węglewicz wskutek projektowanego wyjazdu zagranicę na czas dłuższy ustąpił z prezesury; na prezesa został wybrany po raz wtóry ks. Roman Archutowski. Ustąpił z Zarządu także i ks. Szwejnica, na którego miejsce został wybrany ks. Rostkowski.

Obecny Zarząd podobnie jak i poprzedni miał na celu przede wszystkim dalsze przygotowanie księży prefektów przez referaty i wskazówki metodyczne, które pogłębiały wiedzę specjalną.

Zebrań ogólnych w okresie czasu sprawozdawczego przy przeciętnej frekwencji 65% na ogólną liczbę 97 członków Koła odbyło się 14, tyleż i Zarządu.

Na każdym zebraniu ogólnym był wygłoszony referat. Referaty te można podzielić na dwie grupy: a) referaty teorytyczno - naukowe jak: „Wychowanie narodowe w szkole“ ks. kan. Rokosznego, „Śpiew gregorjański“ z praktycznemi

pokazami dwóch mszy z IX i X wieku — ks. prof. Nowackiego, „Referat liturgiczny“ ks. dra. Hilchena i 4 lekcje poglądowe liturgiki — ks. dr. Mauersbergera.

b) Referaty natury ogólnej wygłosili: ks. Archutowski — praktyczne wskazówki przy nauczaniu liturgiki według nowego programu, ks. prałat Nowakowski Marcei — o rekolekcjach szkolnych, ks. Wiśniewski — o środkach zaradczych przeciw działalności masonerii na terenie Rzeczypospolitej, ks. kan. Węglewicz — sprawozdanie szczegółowe ze zjazdu inspektorów szkolnych i obszerne sprawozdanie z pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu i ks. prof. Rosiński o dziedziczności. Oprócz tego nieomal na każdym zebraniu ogólnym były poruszane zagadnienia z wewnętrznego i zewnętrznego życia Koła, co wywoływało dyskusje, wzbogacające doświadczenie księży prefektów nieraz bardzo trafnymi i cennymi uwagami.

Komisja do ułożenia „Chrestomatji historycznej“ zbierała się w roku ubiegłym trzykrotnie. Rezultatem tych posiedzeń jest 1. ogólny układ „Chrestomatji“, naszkicowany pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Godlewskiego, który ponadto wskazał obfitą literaturę do każdego okresu historii, zwracając uwagę na najwybitniejsze pod względem wychowawczym momenty danego okresu, jakoteż na klasyczne opracowania i źródła do każdego tematu; 2. opracowano ilość i rodzaj dokumentów do okresu Konstantyna W. włącznie w liczbie 7-miu; 3. opracowano i odczytano szereg dalszych wypisów do początków średniowiecza na Zachodzie. Niektóre zaś rozdano członkom Komisji do przetłómaczenia na język polski.

Oprócz ks. biskupa brali udział w różnych zebraniach: ks. prałat Fajęcki, ks. prałat Nowakowski Marcei, ks. kan. Szkopowski, ks. Archutowski, ks. kan. Węglewicz, ks. dr. Jachimowski, ks. dr. Krawczyk, ks. Detkens i ks. Kwieciński Antoni.

W tym roku szkolnym w okresie wielkanocnym staraniem Koła księży prefektów a z inicjatywy Głównego Zarządu zorganizowana została pielgrzymka jubileuszowa młodzieży szkolnej do Rzymu. Protektorat nad tą pielgrzymką, w skład której wchodził przedstawiciele młodzieży z całej Rzeczypospolitej, objął łaskawie J. Em. ks. kardynał Kakowski. Za wspaniały wynik tej pielgrzymki należą się słowa uznania i podzięk dla wielkiej pracy głównego organizatora ks. prałata Hilchena.

Staraniem Zarządu Koła urządzono w sali Filharmonji akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Akademia naogół udała się bardzo dobrze, co należy zawdzięczać ofiarnej i bardzo utrudnionej pracy ks. Stefańskiego Stanisława i zabiegom ks. prałata Hilchena.

Nad pracą pasterską czuwały trzy komisje: 1. Adora-

cyjna, w skład której wchodzi ks. dr. Duda - Dziewierz, ks. Zarembowicz, ks. Chróścicki i ks. Wasiak Kazimierz. Adoracje odbywały się w kościele przy ul. Moniuszki w dwóch terminach: dla młodzieży żeńskiej w pierwszą sobotę miesiąca i dla męskiej w ostatnią.

2. Komisja dla egzort. Ks. kan. Jamiołkowski i ks. Wądołowski ułożyli tematy nauk dla księży prefektów w celu ujednostajnienia egzort niedzielnych.

3. Komisja, która zajęła się ułożeniem porządku spowiedzi młodzieży szkolnej w okresie wielkanocnym. Tej pracy bardzo trudnej i mozolnej wobec wielkiego kontyngensu dziatwy szkolnej podjęli się łaskawie ks. Korycki i ks. prałat de Ville.

Podobnie jak lat przeszłych pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu ks. Koryckiego sekcja księży prefektów szkół powszechnych odbywała co miesiąc specjalne posiedzenia, obmyślając metody i rozkład pracy pasterskiej w okresie Wielkanocnym i Bożego Narodzenia. Obowiązki bowiem duszpasterskie w tych szkołach powszechnych, gdzie uczą katechetki, sprawują księża prefekci wraz z duchowieństwem parafjalnem.

Do bolesnych faktów życia naszego Koła zaliczyć należy śmierć dwóch prefektów: ks. prałata Paciorkowskiego i ks. Franciszka Szmidta. Pamiątka dla Koła po ś. p. ks. Szmidcie jest zbiór jego książek, które stały się własnością naszego Koła.

Dodać należy, że z ramienia J. Em. ks. Kardynała bierze bardzo czynny udział w pracach Koła księży prefektów jeneralny wizytor ks. prałat Ciepliński, który otacza księży prefektów swoją życzliwością i służy zawsze fachowemi wskazówkami i radami, udzielonemi w formie bardzo serdecznej

Warszawa, 15 grudnia 1925 r.

Sekretarz ks. Jan Wasiak.

Prezes ks. Archutowski.

TEMATY NAUK SZKOLNYCH.

(Ciąg dalszy).

6/I — *Święto 3 Króli*. — Szukanie Chrystusa w życiu: przez jednostki i społeczeństwa. — Chrystus gwiazdą przewodnią dla ludzi.

10/I — *N. I po 3 Kr.* — Posłuszeństwo cechą i podstawą życia rozumnego. — Posłuszeństwo ludziom (warunkowe) i Bogu (bezwarunkowe). — Wzór tego daje Chrystus p. 12-letni.

18/I — *N. II po 3 Kr.* — O rozrywkach. — Pożytek i go-dziwość rozrywki. — Obecne zabawy.

24/I — *N. III po 3 Kr.* — O potędze woli Bożej i woli ludzkiej. — Wszechmoc Boża i wola ludzka. — Znaczenie woli w życiu. — Upominki aby wola nasza osiągnęła w życiu i nawet u Boga, co dobre dla nas.

31/I — *N. Starozapustna.* — O życiu duchowem: „Wyszędł najmować robotników do winnicy swojej”. — Podstawy konieczne tego życia: wezwanie (łaska) Boże i praca osobista człowieka. — Cechy zasadnicze tej pracy.

7/II — *N. Mięsopustna.* — O lekturze. — Książka dobra i zła. — Współczesna literatura, propagująca zmysłowość i szerząca fałszywą ideologję antychrześcijańską. (Żeromski). — Gazy, które niszczą dobre imię, zgodę i zaufanie wzajemne.

14/II — *N. Zapustna.* — O modlitwie w życiu: „Jezusie Synu Dawidów zmiłuj się nade mną!” — potrzeba modlitwy naturalna i nadnaturalna. — Warunki dobrej modlitwy. — Modlitwa a świat. — Modlitwa i młodzież.

21/II — *N. 1 Postu.* — Życie duchowe a pokusy. — Pod-sły przykład Chrystusa: Pokusy dobrze wykorzystane — wzór dla nas. — Smutny przykład Judasza: pokusy źle użyte — ostrzeżenie dla nas. — Ogólny rys i wybitne wady charakterem Judasza. — Judasz zgubił duszę swoją, gdyż wzgardził łaską Bożą.

28/II — *N. 2 Postu.* — Św. Piotr. — Trzy okresy w jego życiu: pójście za Chrystusem — wzór życia duchowego, upadek (zaparcie się Chrystusa) — zbawienna przestroga dla nas, nawrócenie — pobudka do naśladowania.

7/III — *N. 3 Postu.* — Idealna postać św. Jana Apostoła: „Błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go”. — Św. Jan — „uczeń, którego umiłował Jezus”. — Św. Jan jest przepięknym wzorem: jak bezgranicznie można umiłować Chry-stusa i co za to można otrzymać.

14/III — *N. 4 Postu.* — Matka Bolesna. — Chrystus po-jęty po ludzku i duchowo. — Matka Boża i matka ziemską. — Czem jest matka dla dziecka?

21/III — *N. Męki Pańskiej*. — Miłość ukrzyżowanego. — Podchwytywanie lub ukochanie Chrystusa. — Chrystus mówi jasno i przekonywa rzeczowo. — Niema w dziejach postaci równie pięknej i godnej ukochania jak ukrzyżowany.

Ks. J. Jamiołkowski.

Ks. Wądołowski.

O polichromji Kościoła w Mokotowie.

Kościół parafialny w Mokotowie wskutek dokonanych w różnych czasach rozbudowań, pod względem architektonicznym nie przedstawia estetycznego wyglądu. Jest to wydłużony czworobok, przykryty płaskim, stosunkowo niskim sufitem.

Przystępując w tym roku do remontu tego kościoła, chciałem braki architektury zapłacić sztuką malarsko polichromiczną i pracę tę powierzyłem malarzowi p. Franciszkowi Kuśmidrowiczowi.

Po ukończeniu robót malarskich, celem upewnienia się co do ich wartości, zaprosiłem do oceny znanego krytyka sztuki malarskiej, piszącego sprawozdania do „Kurjera Warszawskiego“, p. Henryka Piątkowskiego, który wypowiedział się jak najpochlebniej o pracy p. Kuśmidrowicza. To słowne oznaczenie naukowego i powołanego krytyka najzupełniej mnie zadowoliło, to też sprzeciwiłem się nawet chęci jego, dla pewnego względu, podania tej oceny do druku...

Tymczasem przeczytałem w „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich“ № 12 artykuł, gdzie autor jego ks. Br. Kolasiński, nie obejrzawszy nawet robót całego kościoła, jak to sam zeznaje, całość jednak w nim prac polichromicznych nie zawahał się potępić.

Nie chcąc polemizować z ks. Kolasińskim, zwróciłem się z prośbą do p. Piątkowskiego, aby zechciał jeszcze obejrzeć prace malarskie w moim kościele, i oto w następstwie otrzymałem list od niego, który w całości i dosłownie podaje:

„Sz. Ks. Proboszczu! Dziękując raz jeszcze za danie mi sposobności dwukrotnego obejrzenia dekoracji malarskiej Mokotowskiego kościoła, który mnie jako dawnego parafjanina żywiej interesuje — pragnę się podzielić z Księdzem Proboszczem Dobrodziejem moimi wrażeniami, które odebrałem przy oglądaniu szczęśliwie do końca doprowadzonego dzieła. Przedewszystkiem zaznaczyć muszę to samo, com w pierwszej chwili ustnie zakomunikował Ks. Dobrodziejowi. — Całość de-

koracji jest przeprowadzona harmonijnie, chociaż przyznać trzeba, niefortunne linje stropu o zbyt sufitowym charakterze, znacznie utrudniały zadanie. Całość ta jest skromna, ale w tej skromności, w zestawieniu barw, zachowany został umiar artystyczny, pełny smaku a nawet wdzięku. Dekoracyjne roboty malarskie wykonane przez p. Franciszka Kuśmidrowicza, we wszystkich częściach kościoła, są bardzo starannie opracowane, posiadają niezwykłą plastykę i stanowią harmonijny zespół użytych motywów. W szczególności prezbitorjum przedstawia się pięknie, tak samo doborem barw i złota, jakoteż powagą ogólnych zarysów. Dostrajają się doskonale do całości obie boczne kaplice, podnosząc odpowiednie, bo bardzo estetyczne wrażenie całokształtu robót dekoracyjnych kościoła. Mając na uwadze nie bardzo szczęśliwe rozplanowanie architektoniczne wnętrza świątyni oraz bardzo niewygórowaną sumę, która została użyta na malarską dekorację, trzeba przyznać, że Sz. Ks. Proboszcz zwycięsko wyszedł z zadania, doprowadzając do tak szczęśliwego wyniku obraz swych trudów:

Szczęśliwym, że mogę to w pełni zaznaczyć, pozostaję z najgłębszym szacunkiem i uznaniem

podpisano: *Henryk Piątkowski.*

Warszawa, dnia 20 grudnia 1925 r.

Ogłosivszy ten list, który całkowicie obronił sławę p. Kuśmidrowicza jako malarza, ze swej strony poczytuję sobie za obowiązek dodać, że poznałem go w ciągu 7-mio miesięcznej jego pracy w moim kościele, jako człowieka pobożnego i sumiennego oraz miłego i bezinteresownego w pracy, czego dał dowód, zadawalniając się, stosunkowo do cen pobranych przez malarzy, malujących w tym czasie inne kościoły, bardzo skromnym wynagrodzeniem w kwocie 16.000 złotych.

Wszystkie te przymioty p. Kuśmidrowicza, w poczuciu sprawiedliwości skłoniły mię, abym dla dobra kapłanów poszukujących malarzy sumiennych i bezinteresownych, sprostował w niniejszem piśmie niesłuszne uwagi Ks. Kolasińskiego.

Ks. K. Bliziński

Proboszcz parafji św. Michała (*Mokotów*).

K R O N I K A

Czynności Jego Eminencji Arcypasterza. 16/XII. r. b. o g. 10 r. J. Em. odprawił Mszę św. za duszę ś. p. G. Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

17/XII. o g. 5 p. p. J. Em. był na posiedzeniu XX. proboszczów w mieszkaniu Ks. Blizińskiego, proboszcza par. św. Michała na Mokotowie.

19/XII. o godz. 5 po poł. J. Em. był na akademji, urządzonej w Seminarjum Metropolitalnem w Warszawie, z racji 1600-lecia pierwszego soboru powszechnego w Nicei.

20/XII. o godz. 11 r. J. Em. odprawił w kościele św. Krzyża uroczystą Mszę św. z racji 300-lecia istnienia zgromadzenia XX. Misjonarzy.

25/XII. o godz. 12 w nocy J. Em. odprawił w katedrze Mszę św. t. zw. „Pasterkę.“

27/XII. o godz. 9 r. J. Em. odprawił Mszę św. w kaplicy SS. Zmartwychwstanek przy ul. Sewerynow.

28/XII. o godz. 8½ r. J. Em. odprawił Mszę św. w kaplicy SS. Miłosierdzia przy ul. Starej.

1/I. 1926 r. o godz. 11,30 m. J. Em. złożył życzenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej w Zamku królewskim, potem dnia tego od godz. 1—6 J. Em. przyjmował u siebie w pałacu od gości noworoczne życzenia.

2/I. o godz. 1,30 m. popoł. J. Em. wyjechał do Katowic.

3/I. J. Em. udzielił konsekracji pierwszemu biskupowi diecezji Śląskiej J. E. Ks. A. Hlondowi.

5/I. J. Em. powrócił z Katowic do domu.

11/I. o godz. 11 r. J. Em. odprawił w katedrze żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. królowej włoskiej Małgorzaty.

Historyczny dzień Śląska. W dniu 3 stycznia b. r. katolickie społeczeństwo Polskiego Śląska przeżywało podniosłe chwile. Wyzwolony z pod obcego jarzma i złączony napowrót organicznie ze swą Macierzą, Śląsk staje się samodzielną diecezją polską, samodzielną jednostką w administracji kościelnej.

Na stolicę biskupią w Katowicach wstępuje były administrator apostolski Górnego Śląska, ks. Dr. Hlond, młody jeszcze, ale bogaty w doświadczenie życiowe i wielce zasłużony dla sprawy Kościoła i narodu, sam dziecię Górnego Śląska, od szeregu lat żywo interesujący się jego losami, syn tej ziemi, która mimo prześladowań i zbrodniczej, polityki zaborców, niewzruszenie stała przy wierze ojców, i przywiązaniu do Polski.

Ale nie tylko ludność śląska, ale całe społeczeństwo polskie, ze swem duchowieństwem na czele, dało wyraz niekłamanej radości a przez udział w swych przedostatnich uroczystościach konsekracyjnych zaznaczyło jedność z nowo utworzoną diecezją i z jej nowym Pasterzem.

Z Warszawy pośpieszyli na uroczystości: J. Em. Kardynał Kakowski, J. E. Nuncjusz Lauri, J. E. biskup Szeceśniak, oraz kilku członków wyższego duchowieństwa. J. Em. Kardynał Kakowski dopełnił aktu konsekracji, a współkonsekratorami byli: biskup Nowak z Przemyśla i biskup Łukomski z Poznania. Rząd Rzeczypospolitej reprezentował Dr. Stefan Piechoczek, minister sprawiedliwości; dyrektor departamentu Minister-

stwa W. R. i O. P. p. Głowacki z ramienia Rady Ministrów brał udział p. Pawlikiewicz, z ramienia Sejmu ks. szambelan Kaczyński. Władze krajowe reprezentował wojewoda Bilski i marszałek sejmu śląskiego Wolny. Uroczystość konsekracji, która odbyła się w tymczasowej katedrze sw. Piotra i Pawła wypadła imponująco.

Począwszy od górnika i górala śląskiego, wszystkie stany wzięły gremjalny udział, a wzorowy ład i porządek w zebranych tłumach świadczył dosadnie o przekonaniach ludu śląskiego.

Wieczorem 3 stycznia odbył się obiad u p. wojewody Bilskiego, wydany na cześć ks. biskupa Hlonda. Przemówienia wygłosili: J. E. Kardynał Kakowski Minister Dr. Piechocki.

Dostojnicy kościelni po uroczystościach konsekracyjnych zwiedzili jeszcze Klasztor OO. Franciszkanów w Panewniku, wspaniały kościół z cudownym obrazem Matki Najśw. w Piekarach i zakład salezjański w Oświęcimiu.

Wszędzie witały ich tłumy ludności śląskiej, dziękując za odwiedzenie ziemi śląskiej. W Piekarach zgromadzonemu ludowi, który przez usta p. Polaka witał dostojników Kościoła, odpowiedział J. E. Kardynał Kakowski, zaznaczając, że przybył do Piekar, by pokłonić się tu Najświętszej Paniencie, której cześć była źródłem gorącej i nieustraszonej wiary śląskiego ludu.

Przed diecezją śląską i jej dostojnym Pasterzem wielkie stoją zadania do spełnienia, tem więcej, że pierwszy biskup, i Jego kler rozpoczynają pracę w nadzwyczajnych czasach i warunkach. Wybitne jednakże zdolności i ofiarna praca J. E. biskupa Hlonda, jak również znana powszechnie gorliwość kleru górnośląskiego, pozwalają nam rokować jaknajlepszą przyszłość dla sprawy katolickiej i narodowej na Śląsku.

Z dnia wigilijnego. Dnia 24 grudnia, w Wigilię Bożego Narodzenia, o godz. 12 w poł., Duchowieństwo Warszawskie składało życzenia J. E. Nuncjuszowi Apostolskiemu w Warszawie. W imieniu duchowieństwa przemawiał J. E. Ks. Bp. Szczęśniak.

Również dnia tegoż Duchowieństwo Warszawskie na czele z J. E. Ks. Bpem Szczęśniakiem składało życzenia J. Em. Ks. Kardynałowi Kakowskiemu.

Uroczystość w Seminarjum Metropolitalnem. Dnia 19 grudnia 1925r. odbyła się w Seminarjum Duchownem uroczysta akademja z racji 1600-lecia pierwszego soboru powszechnego w Nicei.

Na Akademji tej obecni byli: J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Księża profesorzy Seminarjum, oraz inni Księża z Warszawy.

Rozpoczęto Akademię odśpiewaniem „Ecce sacerdos“, poczem ks. prof. Nowakowski wygłosił odczyt p. t. „Pierwszy sobór powszechny“.

W pięknem swem przemówieniu wytrawny prelegent i znany mówca scharakteryzował tło, na którym odbywał się pierwszy sobór powszechny, podał powody dla których został on zwołany i opisał zwołanie i jego przebieg. Wreszcie udowodnił wbrew poglądom liberalnych protestantów, że czasy przednicejskie nie różnią się pod względem dogmatycznym od czasów ponicejskich. W końcu podkreślił kolosalne znaczenie pierwszego soboru w Nicei dla Kościoła.

Na zakończenie akademii chór klerycki odśpiewał: „Cześć Papiestwu“.

Odczyt J. E. Biskupa Szeceśniaka. W niedzielę, 20 b.m. o godz. 5 i pół wieczorem, odbył się w Theologicum odczyt J. E. biskupa Szeceśniaka na temat: „W 1600 rocznicę Soboru Nicejskiego“. Sala wypełniona była po brzegi; Czcig. Prelegenta przyjęła zebrana publiczność rzesistymi oklaskami. J. E. biskup Szeceśniak przedstawił w pierwrzej części swego odczytu tło, na którym wzrosła herezja arjanizmu, poczem w części drugiej uwydatnił historję i znaczenie pierwszego soboru powszechnego, zbijając równocześnie zarzuty, powtarzane często przez wrogów Kościoła na temat zwoływania soborów. Syntezą tej drugiej części, była myśl, przeprowadzona po mistrzowsku, że prymat rzymski, nie jest ewolucją wieków, ale istniał od samego początku Kościoła. Dobrze pomyślany, jasno i przejrzyście rozłożony, a przytem wygłoszony z wielką swobodą retoryczną, odczyt ten, wywarł głębokie wrażenie na słuchaczach i przyczynił się napewno do rozwiania wielu uprzedzeń przeciwko Kościołowi i Papiestwu.

Stopień Naukowy. Dnia 13 b. m., ks. Puchalski, dziekan warszawski i kanonik Kapituły Metropolitalnej, na podstawie złożonego egzaminu i przedstawionej pracy doktorskiej na temat: „Zakony i ich stosunek do władzy diecezjalnej“, uzyskał stopień naukowy doktora św. Teologii na sekcji prawnej przy Uniwersytecie warszawskim.

Oprócz powyższego dzieła, ks. kanonik w ubiegłych latach umieścił cały szereg ściśle naukowych rozpraw i artykułów w Encyklopedji Kościelnej ks. Nowodworskiego i w podręcznej, w Słowniku Apologetycznym, oraz w Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich. Ponadto ks. kan. ogłosił drukiem prace naukowe z zakresu prawa kanonicznego „O poście“ i z dziedziny teologii: „O przekładzie Pisma świętego ks. Wujka“.

Wybitna i owocna działalność ks. Dr. Puchalskiego dusz-

pasterska i jako dziekana warsz. oraz radcy Kurji Metropolitalnej, powszechnie jest znana.

Uroczysta promocja doktorska i wręczenie dyplomu ks. kanonikowi Puchalskiemu ma się odbyć w auli uniwersyteckiej w dniu 28 b. m. o godz. 1 po poł.

Ś. p. ks. Ludwik Kleczyński urodził się w Warszawie 15 stycznia 1876 roku z ojca Leonarda i matki Zofji z Sokólskich, małżonków Kleczyńskich.

Nauki odbywał w Warszawskim gimnazjum II. W r. 1894 wstąpił do seminarjum duchownego w Warszawie, po ukończeniu którego otrzymał 18 czerwca 1899 święcenia kapłańskie. Jako kapłan spełniał najprzód obowiązki wikariusza w Jadowie, w Górze Małgorzacie, w Skierniewicach i w Miedniewicach, potem był proboszczem w Koźle, w Witoniu i w Ząbkach.

Ś. p. ks. L. K. był to specjalny typ kapłana-ascety duszpasterza i to ascety nie dawnego, ale nowoczesnego, który nie ogranicza się tylko do pracy nad uświęceniem siebie, ale chce być ascetą-duszpasterzem. Przez całe swe życie kapłańskie szukał tej drogi i pracował w tym kierunku, aby podobny typ kapłana wytworzyć.

Szukał on nowych dróg w duszpasterstwie, w zjednywaniu dusz Chrystusowi. Był to bowiem kapłan ducha Jezusowego, który wiedział i wyczuwał, że choć istota naszej duszpasterskiej pracy pozostała ta sama, jednak warunki życia tak się zmieniły, że i my musimy wyjść z zakręty, — pójść w świat.

Wyidealizował on sobie typ nowoczesnego kapłana — ascetę — duszpasterza, któryby, pracując z ludźmi dla ludzi, od ludzi nie ludzkiego nie przyjmował, a dawał im z siebie to, co jest w nim Bożego — a co zdobył przez ascezę.

Jak on pracował w duszpasterstwie? Przedewszystkiem nauczał, bo nauczanie to pierwszorzędny obowiązek kapłański: nauczał nie tylko oficjalnie, mówiąc kazania, prowadząc rekolekcje parafjalne, katechizując dzieci, wykładając w szkołach religję, ale nauczał zawsze, gdy nadarzała mu się jakakolwiek sposobność.

Nauczał nie tylko ewangelji, ale nauczał i w dziedzinie świeckiej: w kółkach rolniczych, w stow. społ., w instytucjach społecznych kulturalno-oświatowych, pasterzował gdzie które sam zakładał i prowadził, w których sam był duszą, sercem, mózgiem.

Gorliwie spełniał ś. p. ks. L. K. obowiązek nauczania, ale również gorliwym był w szafowaniu łask Boskich. Zbawienie dusz i uświęcenie ich — to treść jego życia. Administrując Sakramenta Święte i szafując łaski Boże czynił to

z takim namaszczeniem i przejęciem, że był zbudowaniem dla otoczenia.

Ten bogobojny kapłan, czuwający zawsze nad czystością swego serca, był dobrym pasterzem, bo znał swoje i znali go swoi. Pasterzował z miłością,—zawsze pogodny, zawsze miły, zawsze mający dobre słowo dla parafjan, a jego spokojny i słodki uśmiech rozbrajał nawet ludzi złych i pociągał ich do tego, co jest Boże, Chrystusowe.

Pominać tu nie mogę i tego, że ś. p. ks. L. K. był czuły na ludzką niedolę, w domu swoim miał prawie zawsze kogoś, kto był albo bezdomny, albo nieszczęśliwy, albo prześladowany — był dla tych ludzi ojcem i opiekunem. Jako dowód jego czułego serca niech i to posłuży, że miał wielkie zamiłowanie do zwierząt i ptactwa, z którym obchodził się z prostotą św. Franciszka.

Poza tą pracą duchową i sprawy zewnętrzne kościoła nie były mu obce i obojętne. Gdziekolwiek bowiem był, wszędzie albo budował nowe kościoły, albo stare do porządku doprowadzał.

Pisząc te słowa o moim koledze, przyjacielu, sąsiedzie, a przez pewien czas i Ojcu duchownym, pragnąłbym, aby nad ideą ś. p. ks. L. K. każdy czytający te słowa zastanowił się i starał się ją w czyn wprowadzić w życiu duszpasterskim, by w ten sposób jaknajwięcej wśród nas wytworzyło się kapłanów ascetów, społeczników i duszpasterzy. Za ten pierwszy krok, jaki zrobił pod tym względem ś. p. ks. L. K. niechaj spoczywa on w pokoju wiecznym u tego, którego kochał, i któremu służył jako asceta-duszpasterz.

Ks. E. Sz

Akademja w Teologicum. Dnia 19 grudnia 1925 o godz. 7 wiecz., w wielkiej sali teologicznej (ul. Traugutta nr. 1) odbyła się akademja ku uczczeniu 100-nej rocznicy założenia zgromadzenia ks. Misionarzy. Złożyły się na nią; śpiewy „Lutni“, odczyt adw. Dramińskiego, przemówienia: prezesa komitetu, organizacyjnego akademję, majora Haukego, przedstawiciela miasta przedstawicieli szpitali: Dzieciątka Jezus, dr. Puławskiego i św. Rocha, dr. K. Wiślockiego, prezesa Tow. św. Wincentego a Paulo, p. Fr. Kochmana, przedstawicielki takiegoż Towarzystwa żeńskiego, deklamacja p. K. Hoffmana i numery muzyczne.

Na uroczystość komitet sprowadził z Krakowa, dzięki uprzejmości tamtejszych ks. misjonarzy, wspaniały tryptyk pędzla Batowskiego, który podczas Akademji ozdobił ściane „Teologicum“.

Przejsie na Unję. W powiecie Dziśnieńskim przeszedł na Unję we wsi Mikołajewo proboszcz prawosławny ks. Teo-

dor Czystowski, który jednocześnie nawrócił na Unję całą swoją parafję.

Srebrny jubileusz ks. biskupa Nowaka. W dniu 30-tym b. m. biskup przemyski, J. E. ks. Antoni Nowak, obchodził 25-tą rocznicę swej konsekracji biskupiej. a 40-lecie święceń kapłańskich.

Dostojny jubilat spędził 24 lata swego biskupstwa w Krakowie, gdzie na stanowisku biskupa — sufragana zapisał się na zawsze we wdzięcznej pamięci wiernych.

Z E Ś W I A T A.

Czego dokonał Papież w Roku Świętym. Jedno z pism włoskich obliczyło, że Ojciec Święty wygłosił w Roku Jubileuszowym 360 mów do pielgrzymów, a więc przeciętnie jedną mowę dziennie. Zdarzały się jednak dni, w którym Papież przemawiał kilka razy, i to w różnych językach, zwłaszcza po włosku, francusku, niemiecku i łacinie. (Wiadomo, że do pielgrzymów polskich przemawiał i po polsku). Przytem wykazał zadziwiającą znajomość stosunków, krajów i ludzi. Czynił w tym kierunku specjalne badanie, aby łatwiej trafić do serc pielgrzymów.

Podczas przyjęć nie brakło scen głęboko wzruszających. Razu jednego przywieziono przed Ojca chrześcijaństwa młodego Amerykanina, zupełnie sparaliżowanego. Papież patrzył na niego, pełen litości, serdecznie pogłodził policzek chorego i szepnął: „O, gdybym miał moc Świętego Piotra!“.

Innym razem przybył też do Rzymu skazaniec z Malty, jeden z tych 35 więźniów, którzy za wstawiennictwem biskupa z Malty zostali uwolnieni z okazji Roku Świętego. Chciał osobiście podziękować Papieżowi za odzyskaną wolność.

Uroczystości religijne w Rzymie. W bazylice watykańskiej odbyła się uroczysta ceremonia zamknięcia Świętych Drzwi. — Sąsiadujące z bazyliką ulice były bogato udekorowane. Już wczesnym rankiem na ulicach zebrały się olbrzymie tłumy. Uroczystość uświetliła wspaniała pogoda.

Po modlitwach przed głównym ołtarzem Papież udał się znowu pod portyk bazyliki i zasiadł na tronie. Ceremonia rozpoczęła się niezwłocznie. Chóry kaplicy Sykstyńskiej odśpiewały psalmy rytualne. Następnie, zgodnie z ceremonjałem Papież podszedł do Drzwi Świętych, przykląkł i położył pierwsze trzy cegiełki. Jednocześnie od środka bazyliki murarze roz-

poczęli budowę muru, zamykającego Święte Drzwi. W tym czasie wszystkie świece zostały zgaszone, poczem odśpiewano dziękczynne „Te Deum“. Po zakończeniu ceremonji Papież powrócił do swych apartamentów.

Skład Świętego Kollegjum kardynałów. Po nowych mianowaniach kardynałów dokonanych na konsystorzu tajnym 14 b. m. i publicznym, 17 b. m. przez Ojca Świętego Kollegjum kardynalskie będzie miało skład następujący:

Do narodowości włoskiej należy 36 kardynałów: Ascalesi, Bisleti, Boggiani, Bouzano, Cagiano de Azevedo, Cagliero, Francica, Naya di Bontife, Cerretti, Galli, Henryk Gasparri, Piotr Gasparri, Granito di Belmonte, La Fontaine, de Lai, Laurenti, Lega, Locatelli, Lualdi, Lucidi, Maffi, Mistrangelo, Mori, Nasalli-Rocca, Pompili, Ragonesi, Ranuzzi, Sbarretti, Scapinelli, Sili, Sincero, Tacci, Tosi, Vannutelli, Verde, Vico.

Niemcy (4): Bertram, Ehrle, Faulhaber, Schulte.

Anglja (2): Bourne, Gasquet.

Austrja (2): Frühwirth, Piffl.

Belgja (1): Mercier.

Brazylja (1): Arcoverde de Albuquerque.

Hiszpanja (6): Bennloch y Vivo, Casanova y Marzol, Ilundainy Estaban, Merry del Val, Reig y Casanova, Vidal y Barraquer.

Polska (2): Dalbor, Kakowski.

St. Zjednoczone (4): Dougherty, Hayes, Mundelein, O'Connell.

Francja (7): Andrieu, Billot, Charost, Dubois, Luçon, Maurin, Touchet.

Holandja (1): Van Rossum.

Węgry (1): Csernoch.

Irlandja (1): O'Donnell.

Portugalja (1): Mendes Bello.

Czechosłowacja (1): Skrzebniński.

B I B L I O G R A F J A.

Ks. Biskup Bougaud. Życie chrześcijańskie. Wydanie drugie. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Str. VIII+322.

Francja W 19-yim wieku miała znakomitych obrońców Wiary. O. Gratry, o. Lacordaire, o. Monsabré, biskup Dupanloup, o. Didon, L. Veuillet należą do tych, którzy głęboki wpływ wywarli na umysły współczesnych katolików. Byli to ognisci mówcy, świetni pisarze. Mieli dar wtrząsanie umysłów zobojętniałych dla sprawy religijnej. Sami niezmiernie inteligentni pociągali wielkie masy inteligencji za sobą do stóp Chrystusa.

Poczesne miejsce wśród pisarzy-obrońców Wiary zajmuje ks. Biskup Bougaud z Lavalu. Jego działalność przypada na czasy Napoleona III-go i 3-ej Rzeczypospolitej. Jego utwory mimo upływu przeszło półwiecza dochowały wiele świeżości i mocy w dowodzeniu. Głównym pomnikiem dziełem biskupa z Lavalu jest pięcioksiąż pod nazwą: *Chryścjanizm a czasy obecne*. Autor zwracał się w nim do inteligencji, pogłębiając jej wiadomości o religii i pociągając uprzedzonych lub ciemnych. „Wiara i niewiara“, „Jezus Chrystus“, „Credo“, „Kościół“, „Życie chrześcijańskie“—oto części, z których się składa wielkie dzieło biskupa Bougaud.

Wziętość ich i wpływ we Francji nie przeszły bez uwagi u nas. Całość w przekładzie wydano przed wojną, ale już się wyczerpała dość dawno, i tylko znaczne koszty nakładu opóźniły ponowne wydanie tej apologii. Podjęła się tego trudu Księgarnia św. Wojciecha. Pierwsza część (właściwie piątą, ale jako najpilniejszą wydana najpierw) ukazała się niedawno p. t. „Życie chrześcijańskie“.

Co uderza w dziele biskupa Bougaud, to żywe odczucie prawd wieczystych, które nam komunikuje niezrównanym stylem, Nie jest to chłodny filozof, przemawiający do wybitnego rozumu, przygniatający swą wiedzą i ogromem dowodzeń. Jest to zacny Przyjaciel dusz, posilający się argumentami rozumowaniem jak uczuciami. A nigdy nieprzesądny, nigdy zbyt gwałtowny, nie goniący za efektami. Pisze tak, jakbyśmy go słyszeli żywo, barwnie, ujmująco, z przekonaniem najgłębszym, i niezłomnym, przeciwnie orzeźwieni wychodzimy z tej kąpieli duchowej, którą nam sprawił świetny apologeta. Rzecz jego możemy czytać zarówno kolejnymi rozdziałami jak i wypierając te, które zaciekawiają dręczącymi umysł zagadnieniami. Zwłaszcza końcowe rozdziały o niebie, czyśćcu i piekle, o wielkiej i małej liczbie wybranych stać się mogą doskonałą zachętą wiary dla tych dusz, które zwątpiły o zhawieniu własnem i stoją na uboczu życia w Kościele.

Śpiewnik Kościelny z nutami i modlitewnik do użytku młodzieży szkolnej—opracował ks. dr. Gerard Szmyd. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1926. 160- str. 358. oprawne.

Dział książek dla młodzieży powiększyło Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich „**ŚPIEWNIK KOŚCIELNY**“ w opracowaniu ks. dr. Gerarda Szmyda, który pozwala na wprowadzenie do szkół unisonowego śpiewu chóralnego podczas nabożeństw. Treść śpiewnika uwzględnia cały rok kościelny, uroczystości patronów szkolnych i t. p., a głosowo dostosowana jest do skali ogółu młodzieży. Obszerną treść Śpiewnika uzupełnia dołączony do niego modlitewnik z szeregiem modlitw i litanij oraz ministranturą. Format książeczki bardzo dogodny, oprawa gustowna i trwała, papier cienki a dobry, druk staranny, podnoszą wartość tego nowego „Śpiewnika“, którego brak odczuwały dotychczas nasze szkoły i nauczycielstwo, rozumiejące dobrze znaczenie wychowawcze wspólnej modlitwy i wspólnego, jednogłosowego śpiewu chóralnego młodzieży. Wątpić zatem nie można, że „Śpiewnik kościelny z nutami i modlitewnik do użytku młodzieży szkolnej“ opracowane przez ks. dr. Gerarda Szmyda

znajdą szeroki zbyty jako książka dobra i pożyteczna, wyczuwająca potrzeby naszej szkoły i polskiej młodzieży.

Żywoty i życiorysy. Księgarnia „Kroniki Rodzinnej“ w Warszawie podjęła dobrą myśl wydania w formie przystępnej szeregu życiorysów zasłużonych i świętych Polaków oraz osób w bliższym lub dalszym związku będących z Polską. Świeżo w tym cyklu wyszły następujące broszury „Orędowniczka oświaty“ (żywot błogi Bronisławy napisała Z. Kraszewska) „Nauczyciel nieszczęśliwych“ (życiorys ks. Falkowskiego napisała M. hr. Walewska), „Wychowawca mieszczaństwa“ (życiorys dra Karola Marcinkowskiego napisała St. Bojarska) i „Arcybiskup Feliński“ (napisał E. Jęzierski).

Poprzednio w tymże cyklu wyszły broszury: „Św. Florjan“—„Arcybiskup Fijałkowski“,—„Ks. Kopezyński“,—„Czcijmy pamięć Kościuszki“,—„Pamięci Kilińskiego“,—„Twórca Legjonów“ (o Dąbrowskim) i „Ks. Skorupka“. Każdą broszurę zdobi odpowiednia podobizna, a wszystkie zasługują na rozpowszechnienie zwłaszcza wśród młodzieży.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy o uiszczenie prenumeraty zaległej i bieżącej za rok 1926.

Dlatego prosimy uprzejmie Czcig. XX. Dziekanów o łaskawe pośredniczenie w pobraniu prenumeraty za rok 1926, która wynosi 10 zł. za rok, Prenumeratorzy z Warszawy uiszczają prenumeratę bezpośrednio w administracji. „Wiadomości“ przesyłać będziemy według adresów, wskazanych w rubryceli.

Jeżeliby ktoś chciał odbierać „Wiadomości Archidiecezjalne“ pod innym adresem, lub jeżeliby kto chciał je na nowo zaprenumerować, to prosimy o łaskawe zawiadomienie.

Ks. Redaktor przyjmuje codziennie interesantów w Kurji Metropolitalnej od godz. 10—11.

OFIARY NA CELE KOŚCIELNE.

Na pomniki w Katedrze dla śp. Arcb. Felińskiego i Popiela.

(ciąg dalszy).
Ks. Dr. F. Puchalski — 100 zł.; ks. S. Nowakowski — 10 zł.; ks. S. Gustawski — 20 zł.; ks. K. Merklejn — 20 zł.; ks. T. Płaskowski — 10 zł.; ks. M. Wasilewski — 50 zł.; ks. T. Czerwiński — 10 zł.

(d. c. n.)

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Redaktor i Wydawca: Ks. REMIGJUSZ DĄBROWSKI.

1926. — Drukiem Salezjańskich Zakładów Graficznych w Warszawie, ul. Lipowa 14.

p 11850